

Boris Jelcyń komentuje
bezpodstawne plotki:

„Repubblica kłamie”

Przedstawiciele firmy „Esalen Institute”, patronującej podróży Borisa Jelcyna po USA, zdecydowanie zaprzeczili oskarżenia, jakie wysunęła wobec B. Jelcyna włoska gazeta „Repubblica”. W artykule w której przedrukowano następnie przez radziecką „Prawdę”, zarzuca się Jelcyńowi pijanostkę i wydawanie wielkich sum na zakup odzieży, sprzętu video, kaset itp.

Reprezentujący firmę „Esalen Institute” Jim Garrison oświadczył, że radziecki gość był przez większość czasu absolutnie trzeźwy, a wszy-

stkie pieniądze uzyskane za odczyty (ok. 20-40 tys. dolarów) zostaną przeznaczone na zakup sprzętu medycznego na walkę z AIDS w ZSRR. J. Garrison poinformował także, że Jelcyń otrzymywał od sponsorów 100 dolarów dziennie, czyli w sumie 900 dolarów, które wydał głównie na zakup ubrań i zabawek dla swoich wnuków.

Jelcyń poproszony po powrocie do Moskwy o skomentowanie artykułu w gazecie „Repubblica” powiedział, że zawiera on zwykłe kłamstwa. (PAP)

Z prac Społecznej Komisji Pojednawczej

19 bm. zebrała się na plenarnym posiedzeniu Społeczna Komisja Pojednawcza powołana na mocy ustawy z 29 maja br. o szczególnych uprawnieniach niektórych osób do ponownego nawiązania stosunku pracy. Chodzi tu o działaczy związkowych, głównie „Solidarności”, zwolnionych z pracy po ogłoszeniu stanu wojennego, którzy teraz chcieliby powrócić do swego zakładu. Głównym celem spotkania było omówienie wniosków wynikających z dotychczasowych doświadczeń zespołów orzekających komisji, które pracują od 1 sierpnia.

Ciąg dalszy na str. 2

Podpisanie umowy Polska-EWG

W obecności premiera Tadeusza Mazowieckiego wczoraj podpisana została umowa w sprawie handlu oraz współpracy gospodarczej między Polską a EWG. Umowa określa pod pewne zasady, na jakich będzie prowadzony handel między naszym krajem a wspólnotą zachodnioeuropejską, po drugiej stronie — jest wyrazem woli rozwijania innych form współpracy. EWG zobowiązuje się m.in. do 1994 r. znieść dyskryminacyjne ograniczenia celne i ilościowe stosowane wobec polskich towarów.

Ze strony polskiej umowę podpisał: minister Spraw Zagranicznych Krzysztof Skubiszewski i minister Współ-

pracy Gospodarczej i Zagranicy Marcin Świątek. Ze strony EWG pod umową podpisy złożyli: minister Spraw Zagranicznych Francji Roland Dumas i wiceprzewodniczący Komisji EWG odpowiadający za zewnętrzne stosunki wspólnoty Frans Andriessen.

Zagranicznych gości przyjął wczoraj prezydent Wojciech Jaruzelski. (PAP)

Węgierscy pogranicznicy przemycali obywateli NRD

Po 20 sierpnia br. węgierscy pogranicznicy — za znaczne sumy pieniędzy — pomagali obywatelom NRD przedrzeć się nielegalnie przez granicę węgiersko-austriacką. Pięciu żołnierzy ochrony granic zostało aresztowanych, pozostali czterej nie pełnią służby z bronią i nie mają prawa opuszczać koszar do czasu wyjaśnienia ich udziału w całej sprawie. (PAP)

Rozdzielenie bliźniąt syjamskich

Rzadko spotykane operacje dokonano w moskiewskim Instytucie Naukowo-Badawczym Neurochirurgii im. Burdenko. Po raz pierwszy w ZSRR rozdzieleno bliźnięt syjamskich zrosniętych głowkami. Dwie dziewczynki urodzone przez mieszkankę Litwy — zrosnięte były ciemniakami, co należy do rzadkości wśród bliźniąt syjamskich.

Operacja trwała 16 godzin. Od tej pory minęło już dwa i pół miesiąca — największe kłopoty należą już do przeszłości. Trwa proces gojenia się ran. (PAP)

Postanowienie o przeprowadzeniu ogólnopartyjnego sondażu w sprawie przygotowań do XI Zjazdu PZPR

XV Plenum KC PZPR przyjęło w poniedziałek 19 bm. dokument pn. postanowienie o przeprowadzeniu ogólnopartyjnego sondażu w sprawie przygotowań do XI Zjazdu PZPR. Oto treść dokumentu:

XIII Plenum Komitetu Centralnego przedstawiło o potrzebie wcześniejszego zwołania XI Zjazdu PZPR. Tworząc prace przygotowawcze. Podjęto je już wcześniej, zgodnie z decyzją X Plenum KC. Nasila się dyskusja w POP i różnych środowiskach partyjnych. Powstają kluby polityczne i inne platformy dyskusyjne o przyszłości PZPR. Komisja Pracy Partyjnej i Komisja Ideologiczna KC prowadzą prace nad przemianami w programie i statutowym modelu partii.

Decyzja w sprawie terminu zjazdu zależy od szeregu uwarunkowań: od tego, jaki charakter będzie miał kampania przedzjazdowa; jak przyjmujemy sposób wybierania delegatów na zjazd; co przyniesie dyskusja programowa; z czym chcielibyśmy wyjść ze zjazdu.

W tych wszystkich sprawach pojawiały się różne, niejednokrotnie wykluczające się oczekiwania i propozycje. Wskazuje na to przebieg dotychczasowej dyskusji w partii oraz stanowiska, rezolucje, opracowania i listy jakie napływają do Komitetu Centralnego. Statut upoważnia Komitet Centralny do podjęcia decyzji dotyczących charakteru kampanii przedzjazdowej. Są jednakże oczekiwania szerokiej bazy partyjnej, by kierunek i sposób przygotowań do XI Zjazdu określiła ona sama. Komitet Centralny w pełni podziela te opinie. Stoi na stanowisku, że przeprowadzenie wśród członków partii sondażu pozwoli rozpoznać oczekiwania większości.

Przeprowadzenie sondażu w krótkim czasie, w kilka dni, wymagać będzie wysokiej mobilności członków i organizacji partyjnych. Konieczne jest zaangażowanie wszystkich członków władz partyjnych — centralnych, terenowych oraz aparatu partyjnego. Przeprowadzenie sondażu powinno zarazem zaktualizować członków i organizacje partyjne, uczynić ich rzeczywistym współautorem i współorganizatorem XI Zjazdu.

Komitet Centralny zwraca się do członków i kandydatów partii o wypowiedzenie się, według jakich zasad wybierać delegatów na XI Zjazd. Są duże oczekiwania, płynące zwłaszcza z zakładowych organizacji par-

tyjnych, by wybory delegatów odbywały się na zasadach głęboko demokratycznych, możliwie w formie wyborów bezpośrednich, w specjalnie utworzonych partyjnych okręgach wyborczych przez ogół członków partii.

Wymagałoby to zasadniczego odejścia od dotychczasowych rozwiązań statutowo-regulaminowych, czyli wybierania przez POP oraz konferencje delegatów kolejnych szczebli. Pozwoliłoby to skoncentrować kampanię przed XI Zjazdem na dyskusji o sprawach programowych, statutowych i wyborze delegatów na zjazd oraz wydanie przysięgi jego terminu. Natomiast po zjeździe organizacje partyjne POP do zebrała wojewódzkie wybrałyby swoje władze na podstawie nowych rozwiązań statutowych i programowych.

Na tie dążeń, by zjazd przygotowała cała partia, pojawiły się również postulaty przynajmniej kandydatom PZPR czynnego i biernego prawa wyborczego. Dążyło to im możliwość wybierania i zostania wybranym na delegata na XI Zjazd. Byłoby to rzeczywisty krok ku młodzieży partyjnej, wyjście naprzeciw oczekiwaniom na odnowienie władzy.

W ostatnim czasie, w ścisłym związku z przemianami w kraju i całej socjalistycznej formacji, aktywizują się środowiska szeroko rozumianej lewicy społecznej, stojące na gruncie podstawowych wartości socjalistycznych i demokratycznych. Dysponują one znaczącym potencjałem intelektualnym i politycznym. W PZPR i poza nią formułowane są różne platformy programowe. Komitet Centralny zwraca się więc z zapytaniem, czy należałoby stworzyć warunki organizacyjne i polityczne, by dyskusję przed XI Zjazdem przeprowadzić na podstawie konkurencyjnych platform i koncepcji ideowo-programowych. Wzbogaciłoby to myśl programową PZPR, poszerzyłoby jej społeczny zasięg. Swoboda wszechstronnej dyskusji przedzjazdowej wpłynęłaby na integrację partii i polskiej lewicy.

Wiążę się z tym pytanie o charakter programowy XI Zjazdu. Propozycje są różnorodne. Część chce mniej lub bardziej głębokich zmian, ale w ramach obecnego charakteru PZPR z zachowaniem jej nazwy. Są do niej przywiązani, gdyż symbolizuje sens ich życia. Jest też znaczący nurt, który pragnie zasadniczych przekształceń PZPR, prowadzących do stworzenia nowej partii, z nowym programem, statutem i nazwą. Jej

WYTNIJ ZACHOWAJ WYTNIJ

Rynek wiejski

Merkury z dziurawą torbą

Wolna gra cen poprawiła sytuację rolników. Oplacalność produktów rolniczych, chociaż jest już systematycznie obniżana. Paniejąca, że produkt finalny — siano zbóż czy tuczniki — uzyskuje się w cyklu rocznym, a nawet paroletnim (chów krów mlecznych), a ceny w sektorach pozarolniczych ostatnio rosną z dnia na dzień.

Nie można dziwić się, że gospodarze niechętnie wożą swoje produkty do punktów skupu, traktując je jako swoją lokatę kapitału; bowiem podwyżki na produkty rolnicze ciągle pozostają w tyle za cenami, choćby środków produkcji (np. ostatnie wysokie podwyżki cen nawozów sztucznych i paliwa). Utrzymanie opłacalności w rolnictwie, a także zapewne nie motywacji ekonomicznej, leży w interesie społecznym. Niestety obecna sytuacja na rynku wiejskim nie stwarza zachęt do pomnażania tej produkcji. Co z tego, że rolnik uzyska sporo pieniędzy np. za tuczniki, jeśli nie ma co za nie kupić.

Rynek ten jest bardzo ubogi w najbardziej poszukiwane artykuły. Jak np. materiały budowlane m.in. cement. Fu-
ste są też sklepy przemysłowe i spożywcze. Te ostatnie, nie tylko z powodu niedosta-

tecznych dostaw, lecz również nadmiernego wycupu towarów. Na plus białostockich handlowców trzeba odnotować fakt, że niejednokrotnie zaopatrzenie rynku w tym województwie oceniane jest lepiej, niż w wielu innych regionach. Nie jest to wprawdzie wielka pociecha dla klientów, którzy uganiają się na próżno za podstawowymi artykułami. Niemniej ostatnio białostocka wieś jest klasyfikowana na trzecim miejscu w kraju pod względem zaopatrzenia.

Jak poinformowała nas zastępca dyrektora Zakładu Obrotu Artykułami Przemysłowymi i Spożywczymi Spółdzielni Handlowo-Usługowej w Białymstoku — Halina Han-
panik, w hurtowni jest pełen asortyment produktów spożywczych, ale w ilościach nie zawsze dostatecznych.

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

Kolejny dzień odchłodzący, lata przynosi nam również dziś słoneczną pogodę, gdyż niebo będzie bezchmurne lub

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 218 (11 821)

Białystok—Łomża—Suwałki, środa, 20 IX 1989 r.

Wydanie 1,2

Cena 50 zł

Letnia gorączka ciepłowników

Po tegorocznych przygotowaniach do sezonu grzewczego żadna praca nie będzie nam straszna, nawet w górnictwie. Sławomir Adamczyk z Piast Andriaka, pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Białymstoku mają w pamięci niedawny wysiłek. Wraz z innymi kolegami remontowali dwustrometrowy odcinek magistrali ciepłowniczej w okolicach Jurowieckiej. Część tej linii przechodzi pod ulicą. Normalnie zamknięto by ją dla ruchu, wykonując głęboki wykop i wymieniacz skorodowane rury.

— Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że byłoby to znaczne utrudnienie — mówią obaj monterzy. Wymienialiśmy więc rury bez rozkopywania ulicy. Z wierzchu nie było nas widać. Za to pod spodem narowialiśmy się co niemiara. Często musieliśmy pracować dosłownie na kolanach. Przy wyciąganiu rur, montowaniu nowych, wyrzucaniu złednej ziemi na zewnątrz. A pchanie załadowanej taczki na kłęczkach to naprawdę mało przyjemne zajęcie...

Ciepłowników pracujących przy ulicy Jurowieckiej odwiedziłyśmy niemal na finiszu prac remontowych. Kładi ostatni spaw na nowym ciepłociągu. Za kilka dni spodzielali się prób ciśnieniowych; potem jeszcze ostatnia kosmetyka sieci i prace w tej części miasta będą zakończone.

— Jest to ledwie wycinek szeroko prowadzonych remontów w województwie białostockim — mówi Zdzisław Bunde, dyrektor WPEC w Białymstoku. Nie ma praktycznie miejscowości gdzie nie byłaby konserwowana sieć, wazy ciepłownicze itp. W samym Białymstoku pracowaliśmy w dziewiętnastu różnych miejscach. Z ważniejszych pozycji wspomnieć jeszcze mogę o dobiegającym końca remoncie sieci znajdującej się w okolicy ulicy Krasieńskiego. Dotad notowaliśmy tam znaczne straty ciepła. Teraz będzie inaczej. Zyskają nie tylko o-

koliczni mieszkańcy, ale — przede wszystkim — pacjenci szpitali.

Oprócz remontów — mówi dalej dyrektor — są bieżące prowadziliśmy rozbudowę ciepłowni na Bałantarni. Założenie prac w tym obiekcie staje się coraz pilniejsze. Już teraz bowiem notujemy w Białymstoku spore niedobory ciepła. Przy planowanym rozwoju budownictwa mieszkaniowego deficyt ulegnie dalszemu pogłębieniu. Nie chciałby jednak straszyć. Jeżeli temperatura zimą nie spadnie poniżej dwudziestu, dwudziestu dwóch stopni Celsjusza — powinniśmy sobie poradzić. Gdyby było zimniej, konieczne byłoby wprowadzenie ograniczeń. Na pierwszy jednak ogień — jak zwykle — pód-
da zakłady przemysłowe i pozostałe instytucje.

Spore zastrzeżenia wśród

białostockich ciepłowników budzi jakość opału, który jest im dostarczany. Z ilością kłopotów nie ma, natomiast jakość — od lat — wprowadza pewne zamieszanie. Musi to dziwić choćby dlatego, że przecież Białostocka należy do zimniejszych regionów kraju.

— Chodzi też o prosty rachunek ekonomiczny — dodaje Zdzisław Bunde. O zlej jakości węgla mówimy wtedy, gdy zawiera on dużo piasku, kamieni itp. Wozenie tych „dodatku” ze Śląska do nas — a kosztuje to niemało — jest pomysłem co najmniej dyskusyjnym.

Na jakość węgla nie narzekają natomiast ciepłownicy z województw ościennych: łomżyńskiego i suwalskiego.

— Tak dobrze z opałem jak

Ciąg dalszy na str. 3



Zygmunt Małyszko i Sławomir Adamski „kładą” ostatni spaw na rurociągu przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku.

Fot. Zdzisław Lenkiewicz



Władomości dnia

Król Hiszpani

złoży wizytę w Polsce

WARSZAWA — Na zaproszenie Prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Wojciecha Jaruzelskiego w dniach 3-5 października br. Jego Królewska Mość król Hiszpanii Juan Carlos I wraz z królową Zofią złoży oficjalną wizytę w Polsce.

Ambasada RFN

w Warszawie

będzie zamknięta

BONN — RFN postanowiła tymczasowo zamknąć w środę swoją ambasadę w Warszawie, na której terenie przebywa około 110 obywateli NRD zamierzających wyemigrować do RFN.

Plenum KC KPZR

na tematy

narodowościowe

MOSKWA — Na Kremlu rozpoczęło się drugie oczekiwane Plenum KC KPZR poświęcone problemom narodowościowym. Inną kwestią rozpatrzoną przez to gremium ma być zwolnienie kolejnego — XXVIII Zjazdu KPZR.

Prymas udał się

do W. Brytanii

WARSZAWA — Prymas Polski kardynał Józef Glemp udał się z kilkusetową wziętą dyplomatyczną do Wielkiej Brytanii. Prymas odwiedzi środowiska polonijne w Londynie i potwili polski kościół w Bristolu.

M. Thatcher

TOKIO — Premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher przybyła we wtorek z czterodniową oficjalną wizytą do Japonii.

Udaremniono

zamach stanu

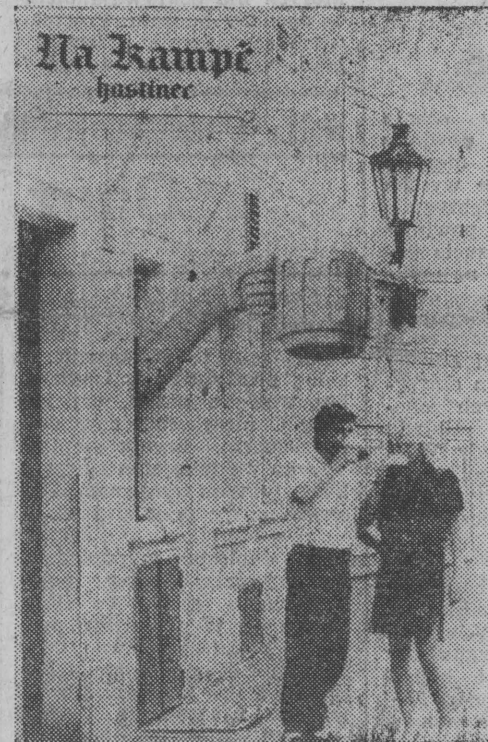
PARYŻ — Radio Burkin Faso poinformowało, że udaremniono podjętą w poniedziałek wieczorem próbę zamachu stanu przeciwko prezydentowi Blaiseowi Compaore.

SD w Białej Podlaskiej

wystąpiło z PRON

BIAŁA PODLASKA — Prezydium Wojewódzkiego Komitetu SD w Białej Podlaskiej podjęło uchwałę o wycofaniu swoich przedstawicieli ze struktur Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Uchwała, że ruch ten spełnił już swoje zadanie i w obecnej sytuacji politycznej nie jest możliwe dalsze jego istnienie.

(opr. nil)



Wizyta naukowca z RFN

„Chcę odtworzyć więzi z Białowieżą...”

Na zaproszenie kierownika Katedry Procesu Cywilnego Międzynarodowego Prawa Handlowego UMCS w Lublinie — prof. Mieczysława Sawczuka, który jednocześnie przewodził zajęciom w białostockiej Filii UW, przebywał w Polsce członek Komisji Handlu Międzynarodowego UNCITRAL przy Organizacji Narodów Zjednoczonych, dyrektor Instytutu Praw Prywatnego Międzynarodowego i Porównawczego Uniwersytetu w Bonn (RFN) — prof. dr Wolfgang Freiherr von Marshall.

Prof. W. Marshall jest związany z naszym krajem. W kierowanym przez niego Instytucie od wielu lat kształcą się polscy studenci — stypendyści. Dodac trzeba, że jego synowa jest Polką, a syn studiował w Krakowie.

Wczoraj, 19 bm. prof. W. Marshall wygłosił w Białostockim Zrzeszeniu Prawni-

ków Polskich odczyt na temat prawno — porównawczych rozwiązań w RFN, USA, Szwajcarii, Polsce i innych

Ciąg dalszy na str. 2

W Goldapi coraz gorzej Czy Region pomoże?

TYM RAZEM nie ma ani dobrych, ani kompletnych informacji. Wiadomości są zle, gdyż w kilku zakładach Romnickiego Kombinatu Rolnego w Goldapi strajk okupacyjny trwa nadal. Są niepewne, gdyż nie ma na miejscu dyrektora RKR — Tomasza Romańczuka. Jest jako poseł w Sejmie, zaś strajkujący konsekwentnie odmawiają udzielenia informacji.

Sytuacja — odtwarzam ją na podstawie fragmentarycznych informacji od różnych osób — jest coraz gorsza. Wszystkie wskazuje na to, że obecnie główny postulat strajkujących brzmi: „Odwolaj dyrektora, ponieważ nie załatwił żadnego innego postula-

tu”. Z wcześniejszej rozmowy z dyrektorem wynika, że praktycznie chodzi tylko o dwie sporne sprawy — przywrócenie do pracy Moniki Borowskiej-Kolankiewicz i zapłatę za okres strajku. Reszta jest do załatwienia — mówił. W kilku zakładach sparaliżowana jest praca. Strajkujący są w zdecydowanej mniejszości — nie wpuszczają na pole sprzętu. Stoi nie skoszona kukurydza, nie kopie się ziemniaki, nie sieje pszenicy. Pozostali robotnicy co prawda nie uczestniczą czynnie w strajku, ale też nie przeciwstawiają się „bojówkom” (to nie moje określenie), które uniemożliwiają pracę. — Zresztą — mówił jeden z uczestników rozmów z ramie-

nia Urzędu Wojewódzkiego — to musiałoby doprowadzić do bijatyk. — Mamy do czynienia z absolutną samowolą, bezprawiem i gwałtem, ale za to jest demokracja — mówił rozgoryczony. Brak odwzajemnego, który by to im (strajkującym) powiedział wprost. Do tej pory nie zajmował też żadnego oficjalnego stanowiska zarząd „Solidarności” regionu „Pojezierze”. Działają się — jak się wydaje — w trudnej sytuacji. Strajk trwa pod sztandarem „Solidarności”. Mówią o tym transparenty, biuletyny itp. Tym czasem, z formalnego punktu widzenia, jest to nadużywanie

Ciąg dalszy na str. 2

Jutro w „Gazecie”

* Białystok metropolizuje się szybko, chociaż tempo wznoszenia nowych domów, a dokładniej — agresywnych, bez krzy wyobraźni i talentu, betonowych blokowisk — osłabło. Nie jest to jednak zwykłe estetycz i szacunku dla zwykłych ludzi nad wyrobnikami, ci i raz powielającymi takie same projekty. Ci wciąż rozmyślają o MANHATTANIE NA KARTOFISKACH

Rzeczywistość na placach budów nie zakładała bowiem w ogóle oryginalna pomysły rodzące się w architektonicznych pracowniach. Nie znany ich — a żal.

* Pierwszy po wakacjach koncert to jak spotkanie z kimś bliskim po długiej rozłące. Czekamy na nie w napięciu, ubieramy się odświętnie, wrzecz nie mał biegniemy. A w Fihuhamonii nie tylko słuchamy i wzruszamy się. Kolejny list

DO MARI O MUZYCE tym razem poświęcony jest wrażliwości, które za kilka dni sami będziemy mogli odebrać.

Dzień bez pogrzebów

W środę trzeba będzie odwołać pogrzeby w pięciu miastach i trzech wsiach województwa Góe-Sopron na Węgrzech. Będą tam bowiem strajkowaci grabarze i inni pracownicy cmentarzy. Domagają się oni co najmniej 50-procentowej podwyżki płac i

dotadku za niebezpieczną pracę.

Dziennik związkowy „Nep-zewa” wyraża zdziwienie, że dyrekcje służb komunalnych zgodziły się na podjęcie rozmów dopiero w środę, a więc w dniu strajku. (PAP)

PIESZY MA PIERWSZENSTWO.

CAF — TASS

Postanowienie

o przeprowadzeniu ogólnopartyjnego sondażu w sprawie przygotowań do XI Zjazdu PZPR

Charakter i cel przybliżałyby dyskusja przedzjazdowa, a określił XI Zjazd.
Komitet Centralny wyraża przekonanie, że wypowiedzenie się członków partii w formie sondażu będzie zarazem podsumowaniem dotychczasowej dyskusji o jej przemianach prowadzonych od dłuższego czasu w POP i środowiskach partyjnych. Jest to zarazem sposób naradzenia się kierownictwa partii ze swoją bazą członkowską, po to, by podjąć w jej imieniu trafne decyzje: określić termin XI Zjazdu, zdecydować o charakterze i kalendarzu kampanii zjazdowej, sformułować zasady wyboru delegatów, wskazać kierunki poszukiwań programowych w dyskusji przedzjazdowej.

Komitet Centralny — zgodnie z 48 punktem statutu — zwraca się do członków i kandydatów PZPR o wypowiedzenie się w następujących sprawach:

PYTANIE 1:
W partii zgłaszane są postulaty głębokiego zdemokratyzowania zasad wyboru delegatów na XI Zjazd.
Czy towarzyszy jest za:
a) zmianą regulaminu wyborczego zasadniczo rozszerzającą możliwość bezpośredniego wyboru delegatów na XI Zjazd;
b) przeprowadzeniem wyborów według obowiązującego regulaminu, to jest przez POP i konferencje kolejnych szczebli.

PYTANIE 2:
Wysuwane są wnioski, aby kandydatom PZPR jeszcze przed XI Zjazdem przyznać czynne i bierne prawo wyborcze.
Czy towarzyszy jest za takim rozwiązaniem?

PYTANIE 3:
Kształtują się różnorodne — partyjne i pozapartyjne — narty polityczne oraz stowarzyszenia opowiadające się za socjalistycznym, demokratycznym ustrojem Polski. Zgłaszają one własne propozycje programowe i koncepcje przygotowań oraz przebiegu XI Zjazdu.
Czy towarzyszy jest za stworzeniem warunków do prowadzenia dyskusji przed XI Zjazdem na podstawie konkurencyjnych

platform programowych, ideowych i organizacyjnych politycznych zgłaszanych przez organizacje i środowiska partyjne oraz pozapartyjne ugrupowania lewicowe?

a) tak
b) nie

PYTANIE 4:
Formułowane są różne propozycje głębokich zmian w programie, w sposobach funkcjonowania i nazwie PZPR. Są też wnioski, aby utrzymać jej dotychczasowy charakter i nazwę.
W którym z wymienionych kierunków Centralna Komisja Zjazdowa powinna prowadzić przygotowania do XI Zjazdu?

a) dokonania zmian w programie i statucie, zachowując nazwę PZPR;
b) przekształcenia się PZPR w nową partię, z nowym programem, statutem i nazwą.

III
1. Sondaż należy przeprowadzić w POP do dnia 27 września 1989 r. Sposób przeprowadzenia określa komitet wojewódzki.
2. W sondażu uczestniczą członkowie i kandydaci partii. Nad problemami zawartymi w pytaniach należy przeprowadzić dyskusję. Powinno ona prowadzić do opowiedzenia się członków i kandydatów partii za jednym z wariantów odpowiedzi w ramach każdego pytania. Odpowiedzi mogą być udzielane tajnie lub jawnie — według uznania POP.

3. Protokół zawierający liczbę uczestniczących w sondażu oraz jego wyniki, w ramach poszczególnych partii, POP przekazują do nadzającego komitetu.

4. Wyniki sondażu na szczeblu podstawowym i wojewódzkim sumują powołane przez komitety społeczne komisje złożone z członków terenowych i centralnych władz partyjnych.
5. Komitet Centralny i komitety wojewódzkie PZPR składają do POP członków władz partyjnych, aktyw i aparat partyjny w celu udzielenia pomocy w przeprowadzeniu sondażu.
6. KW przekazuje wyniki do Wydziału i Sekretariatu Komisji Pracy Partyjnej KC do 28 września br.

KOMITET CENTRALNY PZPR

WYTNIJ ZACHOWAJ WYTNIJ

Stanowisko w sprawie udziału PZPR w rządzie

Obrađując w Warszawie 18 bm. XV Plenum KC PZPR przyjęło stanowisko w sprawie udziału PZPR w rządzie. Oto jego treść:

Powstanie rządu szerokiej reprezentacji sił parlamentarnych z udziałem przedstawicieli PZPR stworzyło szansę skutecznego rozwiązywania nabrających problemów, wobec których stoi nasz kraj, kontynuowania przemian otwierających drogę ku rozwojowi Polski. Komitet Centralny PZPR wyraża przekonanie, że szansa ta zostanie dobrze wykorzystana.

Komitet Centralny potwierdza stanowisko Klubu Poselskiego PZPR wobec exposé premiera, wyrażone przez przewodniczącego klubu w oświadczeniu na sesji Sejmu PRL.

Nasze uczestnictwo w rządzie wynika z woli konstytucyjnego udziału PZPR w realizacji zadań stojących dziś przed władzami państwowymi, z poczucia współodpowiedzialności za przeprowadzenie niezbędnych reform w sposób

odpowiadający potrzebom ludzi pracy, zgodny z polską racją stanu i z duchem „okrągłego stołu”.

Popieramy rząd w zapowiedziach przez premiera po uściśleniach zmierzających do poprawy sytuacji gospodarczej, w działaniach, które prowadzą do efektywnej gospodarki, do sprawnego, demokratycznego i praworządnego państwa.

Opowiadamy się zdecydowanie za rozwojem różnych form demokracji. Dbać będziemy o samorządność pracowniczą, zawodową, lokalną, spółdzielczą i wiejską. Uważamy za niezbędne utrzymanie pozytywnego dorobku polityki społecznej, tego, co zapewnia równość warunków startu życiowego — zwłaszcza w dziedzinie dostępu do oświaty, kultury i nauki oraz usług służby zdrowia — co gwarantuje poczucie społecznej odpowiedzialności państwa. Za ważne zadanie państwa uważamy dbałość o środowisko życia człowieka.

Potwierdzamy stanowisko, że

zgodnie z którym w ocenie kadry państwowych powinny dominować kryteria merytoryczne. Uważamy, że wysoko wykwalifikowane, efektywnie działające kadry powinny mieć zapewnione poczucie stabilizacji bez względu na przynależność partijną.

Udzielamy rządowi poparcia w rozwijaniu korzystnej współpracy z krajami Europy i świata, w rzetelnym dotrzymywaniu sojuszniczych zobowiązań w ramach Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, we wszystkich co ugruntowuje suwerenność, bezpieczeństwo i międzynarodową pozycję Polski.

Działalność rządu będziemy oceniali przede wszystkim na podstawie konkretnych jej rezultatów. Nie rezygnujemy z prawa do krytyki i konstruktywnej opozycyjności — wówczas gdy decyzje rządowe będą sprzeczne z tak pojętymi celami, gdy naruszają będą racjonalnie pojęte interesy podstawowych grup pracujących w mieście i na wsi, zwłaszcza zasady sprawiedliwej społecznej lub wymogi polskiej racji stanu. Sprzeciw się zdecydowanie obciążeniu kosztami polityki antykrzyzysowej wyłącznie grup zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej.

Komitet Centralny wyraża wolę uczestnictwa partii w dalszych dokonaniach politycznych i ekonomicznych, zgodnych z porozumieniami „okrągłego stołu”. Oczekujemy, że tak też intencją będą się kierować wszystkie te siły, które zdecydowały się obecny rząd powołać lub poprzeć.

KOMITET CENTRALNY PZPR

W skrócie

PROTEST AMBASADY PRL W AUSTRII

Kierownik wydziału konsularnego ambasady PRL w Austrii, Jerzy Świątkiewicz, złożył 18 bm. na ręce zastępcy dyrektora pionu konsularnego austriackiego MSZ, Manfreda Kuschbacha ostry protest w związku z pobiciem 18 bm. na parkingu w wiedeńskim parku Prater przez austriackich funkcjonariuszy celnych i policji kierowcy autokaru wycieczkowego „Kopel” z Węgla Kamiennego „Moszczenica” w Jastrzębiu Zdroju. Tadeusz M. Manfred Kuschbach wyraził ubolewanie z powodu incydentu i zapowiedział niezwłocznie zbadanie sprawy oraz szybkie ustosunkowanie się do protestu.

POLSKIEGO TURYSTY

W związku z postępowaniem funkcjonariuszy rumuńskich służb granicznych wobec grupy obywateli polskich w nocy z 12 na 13 bm., na węgiersko-rumuński przebiegiem granicznym Episcopu-Silbor, departament konsularny Ministerstwa Spraw Zagranicznych zwraca się z uprzejmą prośbą do osób uczestniczących w tym zdarzeniu, o przesłanie pisemnej relacji o jego przebiegu pod adresem: Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 00-500 Warszawa, Al. 1 Armii Wojska Polskiego 23 lub skontaktować się telefonicznie z numerem 21-70-55.

(opr. nli)

Droższa benzyna!

Centrala Produktów Naftowych informuje, iż z dniem 20 września zostają podwyższone ceny detaliczne paliw silnikowych w związku z tym ceny detaliczne paliw będą wynosiły: etylina 94 z 500 zł na 700 zł; etylina 98 z 450 zł na 750 zł; olej nap. i z 350 zł na 550 zł. Jednocześnie ustalono cenę detaliczną dla benzyny bezolejowej dla pojazdów z rejestracją polską w wysokości 3000 zł.

Powyzsza decyzja podwyżkowania jest koniecznością zrównoważenia rynku paliw i dostosowania rosnącego popytu na paliwa do aktualnych możliwości jego pokrycia. (PAP)

Posiedzenie Rady Ministrów

18 bm. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o budżecie państwa w październiku br.

Sytuacja finansowa kraju służyła rządowi w przyspieszeniu realizacji zadań społecznych, w tym w walce z inflacją. Wzrost gospodarki, który nie pokrywa bieżących dochodów budżetu. Proponowane rozwiązania przewidują m.in. wymuszenie od przedsiębiorstw

Walka z „burżuazyjną liberalizacją” w Chinach

Obóz pracy za kontakt z prostytutką

Każdy, kto zostanie przyłapany na korzystaniu z usług prostytutek w Chinach, będzie musiał spędzić miesiąc w obozie pracy. Władze chińskie, które uważają, że burżuazyjna liberalizacja prowadzi do degradacji moralnej, postanowiły walczyć z tym zjawiskiem. Władze chińskie, które uważają, że burżuazyjna liberalizacja prowadzi do degradacji moralnej, postanowiły walczyć z tym zjawiskiem.

Jak doniosła w poniedziałek zaryzująca dobrze poinformowana gazeta z Hong Kongu — „Wen Wei Po”, pod nazwą niedawnej narady w Kantonie członek Stałego Komitetu Biura Politycznego KC KPC Ch Li Ruihua miał stwierdzić, iż przybywający do Chin cudzoziemcy są zobowiązani do przestrzegania chińskiego prawa i w przypadku korzystania z usług prostytutek co jest w Chinach ściśle zabronione, będą karani z taką samą surowo-

ścią jak miejscowi obywatele. Do tej pory schwytano w takiej sytuacji cudzoziemca karano zazwyczaj symbolicznie grzywną, choć w niektórych przypadkach dochodziło do wydalenia takiej osoby z terenu Chin.

Według informacji uzyskanych przez „Wen Wei Po”, Li Ruihua miał również zapowiedzieć konfiskowanie nienależnie osobom czerpiącym zyski z prostytucji oraz zamykanie wydawnictw trudniących się publikowaniem literatury pornograficznej w ramach zastrzeżonej kampanii z moralnym zepsuciem, prostytucji i pornografią — uważanymi za jedno z głównych przejawów ostro zwalczanej obecnie w Chinach tzw. burżuazyjnej liberalizacji.

(PAP)

Chcę odtworzyć więzi z Białowieżą

Ciąg dalszy ze str. 1

krach (dotychczas możliwości dochodzenia alimentów na koszty wykształcenia dziecka). Dotychczas obowiązek alimentacyjny ograniczał się do osiągnięcia pełnoletności i nie obejmował czasu nauki na wyższych uczelniach. Odczyt spotkał się z bardzo dużym zainteresowaniem.

Najciekawsze jest jednak to, iż jeden z przodków prof. W. Marschalla, który nazywał się Freiherr Marschall von Bieberstein, był generalnym poczmistrzem za czasów panowania w Polsce Augusta Mocnego. Dla swego władcy urządził słynne polowania w Białowieży.

— Jakież było dla mnie zaskoczenie, gdy dowiedziałem się, że jedno z takich polowań zostało upamiętnione pomnikiem w Puszczy Białowieżskiej; jest tam umieszczono nazwisko mego przodka — mówił prof. W. Marschall. — Dlatego też w środę, 20 września jadę do Białowieży, aby bliżej poznać moje więzi z tą miejscowością. Wiele też słyszałem o tym, że Puszcza jest najpiękniejszą jesienią. (h)

o obejmował czasu nauki na wyższych uczelniach. Odczyt spotkał się z bardzo dużym zainteresowaniem.

Najciekawsze jest jednak to, iż jeden z przodków prof. W. Marschalla, który nazywał się Freiherr Marschall von Bieberstein, był generalnym poczmistrzem za czasów panowania w Polsce Augusta Mocnego. Dla swego władcy urządził słynne polowania w Białowieży.

— Jakież było dla mnie zaskoczenie, gdy dowiedziałem się, że jedno z takich polowań zostało upamiętnione pomnikiem w Puszczy Białowieżskiej; jest tam umieszczono nazwisko mego przodka — mówił prof. W. Marschall. — Dlatego też w środę, 20 września jadę do Białowieży, aby bliżej poznać moje więzi z tą miejscowością. Wiele też słyszałem o tym, że Puszcza jest najpiękniejszą jesienią. (h)

o obejmował czasu nauki na wyższych uczelniach. Odczyt spotkał się z bardzo dużym zainteresowaniem.

Najciekawsze jest jednak to, iż jeden z przodków prof. W. Marschalla, który nazywał się Freiherr Marschall von Bieberstein, był generalnym poczmistrzem za czasów panowania w Polsce Augusta Mocnego. Dla swego władcy urządził słynne polowania w Białowieży.

— Jakież było dla mnie zaskoczenie, gdy dowiedziałem się, że jedno z takich polowań zostało upamiętnione pomnikiem w Puszczy Białowieżskiej; jest tam umieszczono nazwisko mego przodka — mówił prof. W. Marschall. — Dlatego też w środę, 20 września jadę do Białowieży, aby bliżej poznać moje więzi z tą miejscowością. Wiele też słyszałem o tym, że Puszcza jest najpiękniejszą jesienią. (h)

Otwarcie dyskusji o przyszłości partii

Tematyka związana z obradami XV Plenum KC PZPR była głównym przedmiotem dyskusji podczas wczorajszego posiedzenia Egzekutywy KW i Prezydium WKRR w Łomży. Obradom przewodniczył sekretarz KW — Mieczysław Brzeziński.

Przebieg pierwszej części posiedzenia Plenum scharakteryzował uczestniczący w obradach, poseł na Sejm — Stanisław Gabrielski. Członkowie Egzekutywy i Prezydium WKRR odnieśli się do wielu wątków wystąpienia sekretarza KC — Leszka Millera, a także do treści prezentowanych podczas plenarnego posiedzenia. W dyskusji poszukiwano odpowiedzi na pytania o możliwości wzmocnienia siły partii i uzyskania przez nią szerokiego społecznego poparcia. Zastanawiano się także nad sposobem przeprowadzenia ogólnopartyjnego referendum, związanego z przygotowaniami do XI Zjazdu PZPR. — Powinno ono dotyczyć — mówił m.in. Roman Szmyt — społecznej bazy. Utopia jest twierdzenie o możliwości stworzenia partii o orientacji ogólnonarodowej, reprezentującej wszystkich obywateli.

Chęć życia w społeczeństwie socjalistycznym, to najważniejsza przesłanka, na której musi tworzyć się program. Czemu służyć mają dyskusje na temat nawiązania partii? Podczas wczorajszego posiedzenia opowiedziano się za jak najszybszym zwołaniem

XI Zjazdu i odbyciem go w dwóch turach. Czas między nimi powinien być wypełniony dyskusją delegatów z jak najszerzą reprezentacją członków PZPR na temat najważniejszych problemów związanych z funkcjonowaniem partii, jej ideologią i nowym statutem. Wybór delegatów — stwierdziło wielu dyskusyjnie — powinien odbywać się w sposób powszechny oraz ze wszystkich szczebli, wywodzących się z szeroko rozumianej lewicy.

Sondaż związany z przygotowaniem do XI Zjazdu — mówił sekretarz KW, Mieczysław Brzeziński — musimy przygotować jak najrzetelniej. Ciąg dalszy ze str. 1

Wymieniłem więc te artykuły. Należą do nich m.in.: zapiski, papierosy, kasza manna, olej oraz żyteńki, szampuny, tanie mydła. Natomiast makra, cukier, makaron i kasza są systematycznie dostarczane, oczywiście w ograniczonej ilości. Zapasy cukru rosną, produkcja już się kończy; za kilka dni pojawi się cukier kubański, nieco droższy.

Zaopatrzenie w artykuły pierwszej potrzeby — zdaniem handlowców — nie jest, jak na dzisiejszą sytuację. W miarę systematycznie pojawiają się lodówki, pralki, telewizory czarno-białe itp. Jednak na przykład 10 lodówek na GS nie zaspokoi popytu.

ZOAPIS w Białymstoku podpisał na giełdzie pomorskiej umowy na większe dostawy. Należy więc spodziewać się poprawy w czwartym kwartale: większych ilości makaronu (z Węgier), konserw rybnych i warzywno-mięsnych, soków owocowych itp. Na poprawie zaopatrzenia w jakimś stopniu wpłynie wzrost produkcji w zakładach przetwórczych GS (masłarnie, piekarnie). Wyroby te znajdą się w sprzedaży również w Białymstoku. ZOAPIS zamierza uruchomić sklep (w listopadzie) przy ul. Sienkiewicza.

Nie lepiej jest zaopatrzyć rynek wiejski w woj. łomżyńskim. Również tutaj polski sklepowiec wypełnia głównie... przyprawy z firm polonijnych. Zastępca dyrektora Wy-

działu Handlu i Usług UW w Łomży — Henryka Łada bierze się z powszechnie znanych kłopotów. Dlatego ilmituje się sprzedaż cukru i wielu innych artykułów.

Najgorsze jest to, że czasem brakuje chleba. Teraz w czasie siewu wykopków ludność wiejska nie ma czasu jechać do miast po zakupy. Tak się składa, że woj. łomżyńskie nie ma własnych młynów; korzysta więc z usług zakładów suwalskich. Na przemiał czeka się długo. Niedostatek mąki żmijnie ogranicza obecnie wypiek chleba „podstawowego”; w sprzedaży jest tylko droższy. (dz)

Z prac Komisji Pojednawczej

Ciąg dalszy ze str. 1
Jak poinformował przewodniczący komisji, mec. Maciej Dubois, wpłynęło dotychczas 158 wniosków, z których 100 zostało zaakceptowanych, 100 nie zostało zaakceptowanych. Spod nich 10 skierowano do zespołów rozstrzygających. Pozostałych wniosków nie rozpatrywano. Wobec tego, że sprawa była już wcześniej rozstrzygnięta, wyrokiem sądu przywrócić do życia społecznych lub zaskarżone zwolnienia nie nastąpiły w wyniku decyzji sądu. Wobec tego, że sprawa była już wcześniej rozstrzygnięta, wyrokiem sądu przywrócić do życia społecznych lub zaskarżone zwolnienia nie nastąpiły w wyniku decyzji sądu.

Spór 65 spraw dotyczących rozprawianych przez zespół rozstrzygający, które zostały wycofane z uwagi na brak dowodów. Wobec tego, że sprawa była już wcześniej rozstrzygnięta, wyrokiem sądu przywrócić do życia społecznych lub zaskarżone zwolnienia nie nastąpiły w wyniku decyzji sądu.

Wobec tego, że sprawa była już wcześniej rozstrzygnięta, wyrokiem sądu przywrócić do życia społecznych lub zaskarżone zwolnienia nie nastąpiły w wyniku decyzji sądu.

Wobec tego, że sprawa była już wcześniej rozstrzygnięta, wyrokiem sądu przywrócić do życia społecznych lub zaskarżone zwolnienia nie nastąpiły w wyniku decyzji sądu.

Wobec tego, że sprawa była już wcześniej rozstrzygnięta, wyrokiem sądu przywrócić do życia społecznych lub zaskarżone zwolnienia nie nastąpiły w wyniku decyzji sądu.

Wobec tego, że sprawa była już wcześniej rozstrzygnięta, wyrokiem sądu przywrócić do życia społecznych lub zaskarżone zwolnienia nie nastąpiły w wyniku decyzji sądu.

Wobec tego, że sprawa była już wcześniej rozstrzygnięta, wyrokiem sądu przywrócić do życia społecznych lub zaskarżone zwolnienia nie nastąpiły w wyniku decyzji sądu.

Wobec tego, że sprawa była już wcześniej rozstrzygnięta, wyrokiem sądu przywrócić do życia społecznych lub zaskarżone zwolnienia nie nastąpiły w wyniku decyzji sądu.

Wobec tego, że sprawa była już wcześniej rozstrzygnięta, wyrokiem sądu przywrócić do życia społecznych lub zaskarżone zwolnienia nie nastąpiły w wyniku decyzji sądu.

Wobec tego, że sprawa była już wcześniej rozstrzygnięta, wyrokiem sądu przywrócić do życia społecznych lub zaskarżone zwolnienia nie nastąpiły w wyniku decyzji sądu.

Wobec tego, że sprawa była już wcześniej rozstrzygnięta, wyrokiem sądu przywrócić do życia społecznych lub zaskarżone zwolnienia nie nastąpiły w wyniku decyzji sądu.

Symposium w Politechnice Białostockiej

Dziś, 20 września w Politechnice Białostockiej rozpoczyna się symposium na temat zagadnienia polowania materiałowego. Mianem tym określa się zjawisko rosnącego w czasie ze stałą prędkością lub malejącego odkształcenia plastycznego przy stałym rozprężeniu (lub obciążeniu); polega ono na badaniu własności mechanicznych materiałów konstrukcyjnych (stali, stopów, polimerów, laminatów, materiałów budowlanych). Zagadnienie obejmuje m.in. takie zjawiska jak: dynamiczne zmęczenie materiałów, wibracje, rozprężenie energii.

Białostockie symposium ma charakter interdyscyplinarny. Biorą w nim udział mechanicy, metaloznawcy i budowlanci, przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk, uczelni, instytutów naukowych oraz ośrodków przemysłowych. Przyjazd zapowiedzieli też goście z RFN, Czechosłowacji i Związku Radzieckiego.

Podczas dwudniowych obrad wygłoszonych zostanie 55 referatów. Tego rodzaju spotkania uczonych i praktyków odbywa się cyklicznie co trzy lata; po raz trzeci w Białymstoku.

Współorganizatorami symposium są sekcja mechaniki ciała stałego Komitetu Mechaniki PAN, Instytut Inżynierii Materiałowej Politechniki Śląskiej, białostocki oddział Polskiego Towarzystwa Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej oraz Katedra Mechaniki Stosowanej Politechniki Białostockiej (odgrywająca wiodącą rolę w kraju w zakresie tej tematyki). (az)

Zmarła Aleksandra Śląska

W Warszawie, w wieku 64 lat zmarła 18 bm. Aleksandra Śląska — wybitna aktorka teatralna i filmowa, profesor PWST w Warszawie, reżyser, wielokrotna laureatka nagród państwowych.
Ukończyła Krakowską Szkołę Dramatyczną w 1947 r. Debiutowała w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie, gdzie występowała także w Starym Teatrze im. H. Modrzejewskiej. W latach 1949/50

(PAP)

Trudny mecz w La Goruna Hiszpanie na 100

Dziś, 20 bm. o godz. 20.30 na Estadio Riazor w La Goruna rozpocznie się towarzyski mecz narodowych jednostek Polski i Hiszpanii.
Zdecydowanymi faworytami meczu w La Goruna będą gospodarze. Grają oni bardzo skutecznie, a trener Luis Suarez stworzył zespół, w którym znalazło się miejsce dla doświadczonych zawodników i młodzieży. W eliminacjach mistrzostw świata Hiszpanie rozegrali już 6 spotkań, z których 5 wygrali i zwycięstw i zanotowali jedną porażkę. Zdecydowanie prowadzi w grupie (punkty 10:2, bramki 14:1) mającej praktycznie awans w klasę mistrzostw świata. W składzie: Roberto, Michel, Martin Vasquez, Salinas i Butragueno stanowią trzon aktualnej reprezentacji, w której coraz więcej do powołania mają Goriz, Jimenez, Manolo.

Mecz z Polską będzie dla Hiszpanów playm w tym roku. W styczniu wygrali na wyjeździe z Włochami 2:0, potem z Irlandią w Belfaście także 2:0. Następnie pokonali w Sewilli Maite 4:0, by w kwietniu doznać jedynego porażki w eliminacjach ligi 90 z Irlandią w Dublinie 0:1...

Pierwsze wyroki sądowe

Tacy kibice: wstyd i przestroga

We wczorajszym numerze „GW” zamieszcziliśmy informacje o ekshibicjach kibiców naszych klubów przed meczem Jagiellonii ze Stalą Mielec. Podkreśliliśmy, że kibice Jagiellonii, którzy nie byli w klubie, nie mieli prawa wchodzić na trybuny. Wobec tego, że sprawa była już wcześniej rozstrzygnięta, wyrokiem sądu przywrócić do życia społecznych lub zaskarżone zwolnienia nie nastąpiły w wyniku decyzji sądu.

Niedługo nie pracujący i nie uczący się J. H. M. G. z Gracjuszki, który był wystawiony w klubie GS oraz autobusie PKS na dworcu w Baranowie. Wobec tego, że sprawa była już wcześniej rozstrzygnięta, wyrokiem sądu przywrócić do życia społecznych lub zaskarżone zwolnienia nie nastąpiły w wyniku decyzji sądu.

Wobec tego, że sprawa była już wcześniej rozstrzygnięta, wyrokiem sądu przywrócić do życia społecznych lub zaskarżone zwolnienia nie nastąpiły w wyniku decyzji sądu.

Wobec tego, że sprawa była już wcześniej rozstrzygnięta, wyrokiem sądu przywrócić do życia społecznych lub zaskarżone zwolnienia nie nastąpiły w wyniku decyzji sądu.

Wobec tego, że sprawa była już wcześniej rozstrzygnięta, wyrokiem sądu przywrócić do życia społecznych lub zaskarżone zwolnienia nie nastąpiły w wyniku decyzji sądu.

Wobec tego, że sprawa była już wcześniej rozstrzygnięta, wyrokiem sądu przywrócić do życia społecznych lub zaskarżone zwolnienia nie nastąpiły w wyniku decyzji sądu.

Wobec tego, że sprawa była już wcześniej rozstrzygnięta, wyrokiem sądu przywrócić do życia społecznych lub zaskarżone zwolnienia nie nastąpiły w wyniku decyzji sądu.

Wobec tego, że sprawa była już wcześniej rozstrzygnięta, wyrokiem sądu przywrócić do życia społecznych lub zaskarżone zwolnienia nie nastąpiły w wyniku decyzji sądu.

Wobec tego, że sprawa była już wcześniej rozstrzygnięta, wyrokiem sądu przywrócić do życia społecznych lub zaskarżone zwolnienia nie nastąpiły w wyniku decyzji sądu.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

DYREKCJA OKRĘGOWA DRÓG PUBLICZNYCH w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 8/10 POSZUKUJE DO PRACY

na budowie ekspresowej w Iraku

operatorów żurawi wieżowych z I kategorią uprawnień.

Oferty należy kierować pod ww. adresem.

Bliższe informacje pod nr tel. 510-931 wewn. 19.

k 4908-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH w Białymstoku, ul. I Armii Wojska Polskiego 9 ZATRUDNI

w Zakładzie Produkcji Pomocniczej pracowników z zawodem:

ślusarz-spawacz oraz na budowych na terenie miasta Białegostoku

spawaczy z uprawnieniami gazowymi i elektrycznymi.

Ofertujemy wysokie zarobki oraz możliwość zgłoszenia przyjmującego dział ekonomiczny i spraw pracowniczych BPRI, tel. 752-606, wewn. 14 lub 20.

k 4917-0

AGENCJA MAXIM Spółka z o.o.

WIZY: USA

Kanada

Szwecja

Turcja

Francja

Holandia

i inne kraje.

Białystok, ul. M. Lipcowskiego 13/15, tel. 236-81 (godz. 10—16).

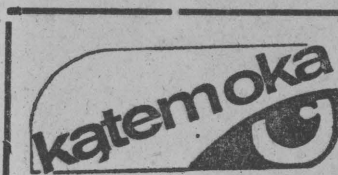
g 6040-1

Polacy kupowali na Białorusi fałszywe dolary

W wyniku wspólnej akcji białoruskiego MSW i tamtejszego KGB, w Mińsku rozpracowano i ujęto 5-osobową szajkę fałszerzy dolarów USA. Klientami białoruskich fałszerzy byli głównie turyści z Polski, którzy nabywali owe banknoty po 12 rubli za dolara.

Falserze zostali schwytani na gorącym uczynku, w mo-

Wczoraj (we wtorek) zebrał się zarząd Regionu, który miał przyjąć oficjalne stanowisko w tej sprawie. Z informacji uzyskanych od przewodniczącego TZR — Wojciecha Tucho



Odrodzenie?

TAKIEJ, głębokiej choć dyskretnie w odruchach radości wielu ludzi nie pamięta od czasu wyzwolenia, może jeszcze od pamiętnego Października '56. Tęcza szansa jak wiadomo, została, jak i innych, zmarnowana. Czy tym razem się powiedzie? Czy powstanie rządu „szerokiej koalicji” pod kierunkiem Tadeusza Mazowieckiego zapoczątkuje nową epokę, która przejdzie do historii najnowszej jako Odrodzenie? Nie pierwsze w trudnych dziejach Polski.

Ekonomiczne i moralne odrodzenie przede wszystkim. To drugie będzie zapewne nieporównanie trudniejsze do osiągnięcia niż pierwsze, także przecież straszliwie niełatwe. Czasami się zastanawiam, czy w ogóle możliwe. Stopień dewastacji moralnej społeczeństwa jest bowiem co najmniej równy ruinie gospodarczej kraju. Oto jakie są nasze pozycje wyjściowe u progu gorącej (politycznie) jesieni 1989 roku.

I choć może się wydawać, że podwójnie jest katastrofą gospodarczą kraju to zadanie dla mitycznego Syzyfa, którego ciężar jest nie do uniesienia przez słabych i ułomnych ludzi, to jednak odnowa moralna jest przedsięwzięciem przewyższającym wszelkie wyobrażenia o skali trudności. Nie przypadkiem ludowe porzekadło mówi, że grzech i głupota są zaraźliwe. Z drugiej strony wcale, niestety nie jest takie pewne, że dobry przykład znajduje wielu naśladowców.

A wszak w czasach — oby jak najszybciej można je było nazwać epoką minioną — w cenie były zgola inne „wartości”, spryt, egoizm, cynizm. Maszyna naturalnie obowiązująca, prymitywna zresztą frazeologia. Powyższe „cnoty” szczególnie były preferowane w krajach uchodzących do niedawna jako produkujące. (To tłumaczy nasilenie przestępczości i to zorganizowanej na sposób „zachodni” w Związku Radzieckim). Żeby się dostać do rządzącej elity, można było być prostakiem, pod warunkiem, że dysponował się odpowiednią dawką wrodzonej przebiegłości. Prymitywny lecz przebiegły — to była najkrótsza charakterystyka pewnej kategorii ludzi. Każdy w swojej praktyce zawodowej spotykał się z takimi typami, którzy mieli pełną gębę frazesów o wspólnym dobru, o obowiązku, a myśleli wyłącznie o własnym interesie.

Spółczesność podobnie jak ryba pusze się od... głowy. Naród patrzył, myślał i kombinował jakby się tu zbliżył do wybrańców ludu. I tak niepostrzeżenie każdy

zaczął myśleć wyłącznie o sobie, swojej rodzinie bliższej i, rzadziej, dalszej, już nie tylko społeczeństwo jako całość, ale nawet przyjaciół spisuując na straty. Z tymi przejawami dzikiego egoizmu spotykamy się na każdym kroku, w sklepach, podziemiach i w różnych innych miejscach publicznych. Akty niepojętnej wandalizacji, kradzieży, napaści i rozbój — wszystko to powoduje, że wielu ludzi starszych boi się o zmrok opuścić dom.

A pijanstwo? To zresztą osobny, ponury temat. Tyście ludzi pije na umór, w pracy i domu; zapijają się jak Indianie wodą ognistą, jakby pragnęli podzielić ich los. Niekiedy odnosi się wrażenie, że resztki solidarności grupowej utrzymują się jeszcze w środowiskach przestępczych, choć i tu dawny „honor zawodowy” podupada. Tragizma to niestety pociecha.

Czy takie społeczeństwo w chwili historycznej próby zdobędzie się na niezbędne wyrzeczenia i ograniczenia? Czy ci, którzy w wyniku reform stracą, zrozumieją, że tak trzeba doraźnie, aby potem było lepiej, a ci, którzy zyskają, pośpieszą tym pierwszym z bezinteresowną pomocą? Czy też będzie zgola odwrotnie: jedni niczego nie będą chcieli zrozumieć, a drudzy z nikim nie zechcą się podzielić? Lęk przed wileczymi prawami egoizmu, to zmora która niejednego z nas trapi we śnie i na jawie.

Czy zaczęliśmy nade wszystko, prawdę ucieczkę i wydajność pracować? Bo przecież nikt już nie ma wątpliwości, że to, co robimy w większości zakładów, a zwłaszcza biur i instytucji, nie wiele ma wspólnego z pojęciem dobrej pracy. Czy ta praca — to jest bodaj najważniejsze — tak zostanie przez nas samych zorganizowana, bo ktoś za nas to uczyni? Albo przyniesie rzeczywiste efekty i dawać upragnioną satysfakcję? I żeby nikt już niczego nie musiał „załatwiać”, ale za godziwą zapłatę, za swoją uczciwą pracę mógł nabyć potrzebne produkty.

CZY TAKIE ODRODZENIE jest możliwe? A czy jest, zastanawiamy się inne wyśledzić? I dlatego z największą radością i nadzieją należy powitać sygnały, że coś się zmienia na lepsze — o moralizacji strajkowych, o rolnikach deklarujących bezpłatną żywność. Nie jest tych zjawisk zbyt wiele, ale przecież są! Może w istocie następuje przełom, tylko my go jeszcze nie dostrzegamy. Może to początek odrodzenia i Polski, nasza bieżąca ucieczka z Ojczyzny, z której jesteśmy światem mądrością polityczną swych przywódców, pracowitością obywateli zwykłą ludzką życzliwością na co dzień. Może...

MARIAN WIŚNIEWSKI

Siedem podwodnych cudów świata

Grupa oceanografów i innych naukowców amerykańskich, którzy od lat zajmują się badaniem świata podwodnego postanowiła ułożyć listę „siedmiu cudów” znajdujących się na dnie mórz i oceanów.

Listę siedmiu „cudów” świata sporządziło w starożytności Grecji. Zaliczono do nich piramidy egipskie, tw. wizerunki sfinksów, ramidy, świątynie Artemidy w Efezie, posąg Zeusa dła Fidyasza w Olimpii, mauzoleum w Halikarnasie, kolosa rodzyjskiego oraz obryzmia wieżę na wyspie Paros u wejścia do portu w Aleksandrii.

Do siedmiu podwodnych „cudów świata” naukowcy zaliczyli świat otaczający Mikronezję, północną część Morza Czerwonego,

Wielką Rafę Koralową oddzielającą północno-wschodnią część Australii od Morza Koralowego, wody wokół słynnej wyspy Galapagos, grupę wysp leżących wzdłuż wybrzeży Ekwadoru, leżące na Syberii jezioro Bajkał i rafę koralową na Morzu Karaibskim w pobliżu Belize.

Te wspaniałe — z danymi naukowców — obiekty leżące na dnie mórz i oceanów powinny być już od dziś poddane opiece międzynarodowej.

Do tej listy naukowcy dołączyli jeszcze śnieżną rafę koralową, największego istniejącego obecnie saka na naszej planecie — wieloryba. Zwracając uwagę, że bez otoczenia go ochroną międzynarodową, niebawem zginie bezpowrotnie. (P)



Ta zmodernizowana komora ciepłownicza przyczyni się m.in. do lepszego ogrzania szpitali znajdujących się w okolicach ul. KRASIŃSKIEGO w Białymstoku. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Letnia gorączka ciepłowników

Ciąg dalszy ze str. 1

w tym roku jeszcze u nas nie było — mówi Wiktor Raczkowski, zastępca dyrektora WPEC w Suwałkach. Do parnów nie mamy większych zastrzeżeń; jesteśmy też zadowoleni z zapasów. Starczy ich na sto dwadzieścia dni. Jest to sytuacja niemal luksusowa, dotąd nie znana. Wprawdzie bank nie dąsa się na te — jak to nazywa — zapasy, ale decydując się na kupno takiej ilości opału kierowaliśmy się wyłącznie rachunkiem ekonomicznym i troską o odbiorców ciepła. Węgiel kłupiony dzisiaj jest tańszy niż — czego się należy spodziewać — ten, który otrzymałbyśmy za miesiąc lub dwa. Poza tym jak będzie z dostawami w szczycie ogrzewniczym trudno powiedzieć.

W Suwałkach i całym województwie — zapewnił nas dyrektor — nie powinno być częstych narzek na ogrzewanie. Mimo że region — obok zakopińskiego — uznany jest za najmniejszy zakątek kraju. W stolicy województwa wymieniono prawie czterysta metrów zużytej sieci ciepłowniczej, dokonano remontów rozdzielni ciepła i zakończono inne specjalistyczne prace.

Prowadzono je — warto podkreślić — w szczególnie trudnych warunkach. Przyzwyczajaliśmy się wprawdzie do tego, że w naszej codziennej rzeczywistości brakuje niemal wszystkiego; od towarów potrzebnych w gospodarstwach domowych do części zamiennych i różnorodnych materiałów nieośmiagających dla najbardziej operatywnych za-

opatrzeniowców z różnych firm. Pewne jednak braki trudno zrozumieć.

— Pogodiliśmy się z tym — mówili nam pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Inżynieryjno-Geologicznego w Białymstoku zatrudnieni na ciepłociąg przy ul. Krasińskiego — że brakuje zaworów, gwoździ itp. To jednak, że na zwykłe deski do szalunku musieliśmy czekać dwa tygodnie (w województwie bogatym w lasy i tartaki) nawet nas bulwersowało. Poradziliśmy sobie jakoś chociaż, gdyby nie tego typu kłopoty remont mógłby być zakończony znacznie wcześniej.

Wróćmy jednak na suwalskie podwórko. Tam również sobie poradzono z remontowymi kłopotami. W Głównym wymienniku 150 m bieżących rur, w Augustowie kosztów się roboty na dwustu-metrowym ciepłociągu, w Elku zlikwidowano cztery stare — i dające się we znaki — ośsielowe kotłownie. Ich funkcje przejmie ciepłownia miejska.

— Mówiąc o zabezpieczeniu ciepła dla mieszkańców — uzupełnia swoją wypowiedź dyrektor W. Raczkowski — musimy zwrócić uwagę na istot-

potem. Chodzi o zatrudnienie palaczy do lokalnych kotłowni. Mimo że od lat likwiduje się ciepłą — pięć kotłowni rocznie, ciągle jeszcze jest ich sporo w województwie. Do niedawna, o tej porze roku, zgłaszali się już pierwsi chętni do pracy. Teraz — jak to obrazowo ujęto w WPEC — „pies z kulawą nogą do nas nie zawita”. Liczą tam, że dawni palacze przypomną sobie o swojej profesji. Gdyby stało się inaczej przy paleniskach staną sami pracownicy przedsiębiorstwa. Zatrudnieni zostaną na umowy zlecenia, niepełne etaty — kotłownie wszak muszą pracować.

— W efekcie — mówi dyrektor — dokucający dotąd deficyt ciepła nie będzie już sprawiał kłopotów. Będziemy nawet dysponować pewnymi nadwyżkami. Mam też pocieszać wladomosc dla mieszkanców Wysokiego Mazowieckiego. Jeżeli wszystko przebiegnie po naszej myśli przejmemy kotłownię wybudowaną niedawno przy szpitalu. Jej moc znacznie przekracza potrzeby tej placówki. Możliwie więc będzie podłączenie do ogrzewania kilku bloków.

W istotnym stopniu poprawi to bilans ciepły w tym niewielkim miasteczku.

Tyle reporterskiej sondy i wstępów „w sprawie ciepła”. Mówiąc szczerze byliśmy nieco zaskoczeni optymizmem, który wiał z wypowiedzi naszych rozmówców. Remonty i mimo pewnych trudności materiałowych — wszędzie ich zdaniem przebiegały bez większych zakłóceń. Opal się, kadra ma być niezawodna. Wypada się tylko cieszyć. Jednak z ostatecznymi pochwałami wstrzymamy się do... wiosny.

MAREK GRZEŚKIEWICZ

na sprawę. Narzekać na naszą pracę mogą ci, którzy spodziewają się dwudziestokilkustopniowych temperatur w mieszkaniach. My tymczasem, zgodnie z obowiązującymi przepisami mamy zapewnić temperaturę dokładnie dwudziestopięć, I z tego obowiązku się wywiązujemy. Deficytu ciepła w województwie nie ma. Poza, niestety, Piszem gdzie kończą się mniej więcej dwadzieścia procent ciepła więcej, niż go obecnie dostarczamy. Mamy już plany budowy ciepłowni w tym mieście, rzecz jednak rozbiła się o sprawę połączoną — pieniądze. Ciepłownia finansowana będzie z budżetu województwa, a ten nie należy do najbogatszych.

Suwalscy ciepłownicy borykają się z jeszcze jednym kło-

Tajemnice Puszczy Knyszyńskiej

TEN LEŻĄCY 3 km na północ od Czarnej Białostockiej rezerwat przyrody ma powierzchnię 375,50 ha, co stawia go na pierwszym miejscu pod względem wielkości wśród tego typu obiektów na terenie Puszczy Knyszyńskiej. Utworzony został 19 lutego 1937 r. w celu ochrony naturalnych lasów olszowych, lasów gleb torfowych oraz grądów na wynieśnieniach morenowych z głębokim poziomem wody gruntowej. Rezerwat leży na obszarze małej zlewni rzeki Jąłowa, będącej prawym dopływem Sokółki. Malowniczo prezentuje się też przepływający tędy niewielki strumień o nazwie Łosiczanek. „Jesionowe Góry” są obszarem leśnym o dość urozmaiconej rzeźbie. Na uwagę zasługują masy wypokłowe wypełnione torfem o miąższości przekraczającej 4 m.

Pod względem naukowym jest to najcenniejszy, obok „Budziska”, rezerwat przyrody w Puszczy Knyszyńskiej. Zaskakują przede wszystkim mnogość i różnorodność zbiorowisk szuwarowych i leśnych, których na terenie „Jesionowych Gór” stwierdzono 16. Tu rośnie aż 18 gatunków drzew i krzewów, 15 gatunków roślin objętych ochroną prawną oraz 12 gatunków uznanych za rzadkie i bardzo rzadkie. Największą osobliwością rezerwatu jest obecność w zespole łąg świerkow-olszowego żywca gruczołowatego, bardzo rzadkiego gatunku występującego w bukowinach lasach południowej Pol-

ski. Stanowisko w „Jesionowych Górach” jest oddalone o 260 m od granicy zwanego zasięgu tego gatunku. Ponadto rosną tu m.in. chamedafne północna, gnieźnik wielki, listeria sercowata, żurawina drobnolistna, turzycy strunowa.

Obok zdecydowanych walorów przyrodniczych na „Jesionowych Górach” występują także zjawiska niekorzystne. Drzewostany z panującą brzo-

Jesionowe Góry

zą zajmują w rezerwiecie zbyt dużą powierzchnię w porównaniu z drzewostanami dobowymi. Te ostatnie występują głównie w formie młodników i starodrzewi, mało jest natomiast pośrednich klas wieku. Odnowienia naturalne debu są bardzo słabe. Na torfowiskach wysokich zamierza ssona przy czym w ostatnich latach proces ten zdecydowanie nasilił się. Wszelkie przyszłe zabiegi ochronne powin-

ny koncentrować się więc na wyeliminowaniu owych niekorzystnych zjawisk.

Mimo niezaprzeczalnych walorów przyrodniczych, naukowych i dydaktycznych rezerwat „Jesionowe Góry” nie doznał się jeszcze statusu rezerwatu ścisłego, podobnie zresztą, jak kilka innych równie wartościowych chronionych obiektów na terenie Puszczy Knyszyńskiej.

ALEKSANDER KOŁOS



„Jesionowe Góry”. Torfowisko wysokie. Zamierające sosny.

ŚLADEM KRYTYKI

Odplacili

W związku z notatką opublikowaną w „Gazecie Współczesnej” z 27 lipca br. Wojewódzka Stacja Krwi w Białymstoku przesyła wyjaśnienie odnośnie uprawnień honorowych dawców krwi.

Honorowy dawca krwi może skorzystać z przysługujących mu uprawnień, jeżeli pracownikowi służby zdrowia — rejestratorce przedłoży legitymację „Honorowego Dawcy Krwi” albo „Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi”. Honorowy dawca krwi może być obłożony poza kolejnością w zakładach opieki zdrowotnej otwartej, ale uprawnienie to zachowuje tylko przez rok od daty ostatniego pobrania krwi.

Natomiast posiadacz legitymacji „Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi”, którą otrzymuje po oddaniu 6 litrów tego cennego leku, bez kolejki uzyskuje świadczenia w zakładach opieki zdrowotnej otwartej oraz w aptekach. Tam także otrzymuje bezpłatnie leki (z wyjątkiem wydzielonych aptek uprawnionych do sprzedaży i zakupu leków zagranicznych) Zasłużonym Honorowym Dawcom Krwi przywileje te nadaje się bezterminowo.

Autor listu — Jan N. nie określił — kiedy przestał oddawać krew, jaką ma legitymację i czy przedstawił ją rejestratorce w poradni. Dlatego też nie bardzo wiadomo, czy pracownicy służby zdrowia służnie posiadano o znieszczenie. W kartotece honorowych dawców krwi grupy „0”. Stacja posiada karty tylko dwóch Janów N. Obaj panowie 20 lipca br. nie mieli już uprawnień honorowego dawcy krwi. Ponieważ Dział Łączności z Czytelnikami „Gazety Współczesnej” nie ujawnił nam pełnego nazwiska Jana N. — stąd nie można ustalić, kto napisał skargę do redakcji.

Przepisy normujące uprawnienia krwiodawców zostały opublikowane w Monitorze Polskim Nr 36 z 1969 r., poz. 276; w Dziennikach Ustaw — Nr 28 z 1981 r. i Nr 29 z 1987 r. oraz w Zasadach Oznaczania Honorowych Dawców Krwi wydanych przez Zarząd Główny PCK w odbicie powielaczowej Nr 69/78.

Dyrektor
lek. med. WERONIKA RENBERG

Starym zwyczajem

W nawiązaniu do listu, który ukazał się w „GW” z 13 kwietnia br. dotyczącego zejścia z kładki dla pieszych na peron 2 na stacji w Hajnowce — PKP Oddział Drogowy w Siedlcach informuje, że skierowana do nas notatka jest pierwszym monitem w tej sprawie.

Wybudowanie takiego zejścia pod względem technicznym jest możliwe, lecz wiąże się z przebudową układu torowego na stacji w Hajnowce. Jest to przedsięwzięcie bardzo kosztowne. Bez naruszenia istniejących obecnie obiektów, wybudowane zejście nie będzie spełniało podstawowych wymogów obowiązujących w tym zakresie przepisów.

Postawiona w czasie budowy dworca PKP zejście było obiektem prototypowym, dopuszczonym do eksploatacji warunkowo tylko na czas robót.

Zastępca naczelnika
mgr inż. MIROSLAW MAZUREK

Kasa „gra”

W odpowiedzi na krytyczną notatkę zamieszczoną w nr 192 „Gazety Współczesnej” z 18-20 sierpnia br. Rejon Przewodów Kolejowych w Białymstoku informuje, że kasa kolejowa na stacji w Czarnej Białostockiej 18 sierpnia br. była nieczynna z powodu nagłej choroby kasjerki. W ośmiu kasowych umieszczona została informacja, aby podróżni chcący nabyć bilety, zgłaszali się po nie do konduktorów w pociągu. Obecnie kasa biletowa na stacji Czarna Białostocka czynna jest całą dobę.

Za wyniki kłopoty podróży przepraszamy.

Zastępca dyrektora
mgr inż. JANUSZ KULAK

Wilczur chroni czy straszy?

W „Gazecie” z 17 sierpnia br. w rubryce „Listy do redakcji” ukazała się notatka podpisana przez „znerwicowanych” mieszkańców ul. Zagumiennej.

Sprawę opisanego zdarzenia zbadał inspektor Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Białymstoku. Obecnie w porze nocnej właściciel umieszcza psa w zakładzie krawieckim. W takim przypadku zwierzę oczywiście nie przeszkadza „znerwicowanym” mieszkańcom w spaniu, natomiast nie spełnia obowiązków stróża. Dziwi nas bardzo, że kiedy mnożą się napady, kradzieże i rabunki, są ludzie, których denerwuje szczekanie psa. Szczeka on wówczas — jak sami „znerwicowani” piszą — kiedy usłyszy jakiś ruch. A przecież noca włóczę się różne typy zagladające do piwnic i parkujących samochodów. Zwierzęta wyczuwają takie hałasy i reagują ujadaniem. Niedawno w „GW” ukazała się wypowiedź oficera milicji, który zauważył, że tam gdzie był pies, nie było włamania.

Ciekawe jest również to, że „znerwicowanym” mieszkańcom” nie przeszkadza w spaniu inne ogłosy — rozmowy „nocnych płaszów”, śpiewy pijaków, czy też przejeżdżających obok bloków samochodów. Przeprowadziliśmy rozmowę z mieszkańcami sąsiednich bloków — byli oni raczej zadowoleni z „nocnego stróża”. Jeden z lokatorów skomentował całą rozmowę zdaniem: „Bies przeszkadza temu, kto włoży się po nocy”.

Inspektor TOZ
WIESŁAW OLSZEWSKI

Dogonić PKS

W związku z notatką zamieszczoną w „GW” z 12 września br., dotyczącą braku skomunikowania pociągów relacji Białystok—Siedlce o godz. 11.36 na przystanku kolejowym Nowy Nurzec z autobusem relacji Siemiatycze—Wyczerki — Krajowa Państwowa Komunikacja Samochodowa Oddział w Siemiatyczach przesyła wyjaśnienie.

Od 16 września br. została przeprowadzona korekta rozkładu jazdy opisanego autobusu. Godzina odjazdu zostanie dopasowana do czasu przyjazdu pociągu. Z uwagi jednak na fakt, że autobus ten w drodze powrotnej musi dowozić pasażerów do pociągu relacji Siedlce—Hajnowka odjeżdżającego z przystanku kolejowego Nurzec Wieś o godz. 12.23, brak jest rezerwy czasowej na oczekiwanie w wypadku opóźnienia na pociąg z Białegostoku.

Całościowe rozwiązanie problemu możliwe będzie przy opracowywaniu rozkładu jazdy autobusów na okres komunikacyjny 1990/91.

Dyrektor
mgr ZBIGNIEW RADOMSKI

Tylko na żądanie

W odpowiedzi na notatkę opublikowaną w „Gazecie Współczesnej” z 29 sierpnia br. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne informuje, że w opisanej sprawie zostało przeprowadzone postępowanie wyjaśniające.

Kierowcy zwrócili uwagę z odnotowaniem w kartotece karalności. Ponadto wszystkim kierowcom przypominano o obowiązku każdorazowego zatrzymywania się na przystankach stałych niezależnie od tego, czy któryś z pasażerów chce wysiąść czy nie. Przypadek ten zostanie omówiony jeszcze raz na najbliższym zebraniu kierowców autobusowych naszego przedsiębiorstwa.

Za zaistniałe utrudnienie pasażerów przepraszamy.

Zastępca dyrektora
inż. JAN BOROWSKI

Młody podoficer ocenia krótko:—Tu był busz, splątane drzewa, mroczny cień, wilgoć... szkoda, że już wyjeżdżamy...

— Kierowca, ruszaj na trzydziestkielką, potem na 11, 28 i osiemkę!

Nie wiem zresztą czy aby dobrze zanotowałem, bo kierowca rzeczywiście ruszył i wojskowy gazik sunie po szutrowie z prędkością ponad sześćdziesięciu kilometrów na

żniwne nie mogły tam dojechać. Po dwóch dniach opadły gazik nawet tamtędy nie szedł. Wiosną też wojski się podwieśli swoim sprzętem na tych bezdrożach.

— Fakt, na rekonesansie tak było — przytwerdza major.

obsłudze — żołnierze. W tym miejscu na długości chyba ze dwustu metrów była osłonięta szerokość miedzy z obrzniętymi gałkami. Teraz już zaorana.

— Zrekrutowana — do rzuca major.

Potem znów przemycamy

kilka razy powtórzę, że tędy pójdzie droga — zobaczy pan.

Pniemy się więc w górę i zjeżdżamy w dół, podziwiamy okolice. Wśród brzo i oich wije się droga. Widok wokół surowy, malowniczy i romantyczny. Tędy powinno

się dojeżdżać do jakiegoś kurortu, tyle tu ciszy.

— Rzeczywiście nie było tu żadnej nawet ścieżki. I człowiek nie usłyszałby, tylko kłopot. Zdarzać co pokaza.

I pokazuje mi oficer, jak spod nawierzchni drogi wypływa strumyk. Wybił on poprzednio prawie dokładnie na środku pasa jezdni, więc dodał mu żołnierze dren i teraz spływa sobie po stoku nadal, nie rujnując drogi.

Tutaj pracuje grupa z Ke. Trzyna. Młody podoficer krótko ocenia:

— Tu był busz.

Nie trzeba tego sobie specjalnie wyobrazić. Tuż za ro-

wem — splątane drzewa, mroczny cień, wilgoć.

Wysoką ocenę pracy żołnierzy — (najwięcej ich z Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP, ale są i z innych części kraju) prezentuje też kierownik ZR Mieruszkowski — Leopold Jednaszewski, niewysoki starszy mężczyzna z sumiastym wąsem, który już dziesięć latli przepracował w PGR-ach.

— Szkoda, że wyjeżdżają — podsumowuje.

Najwyraźniej przyzwyczaili się tu do obecności żołnierzy. W niektórych wypowiedziach wyczuwam pretensje, że oto przyszłi rozkaz i... do widzenia. Czy przyjadą tu za rok? Ten żal nie dziwi, jeżeli zwązamy, iż w niektórych zakładach przypadku ledwie trzech (tak — trzech) pracowników na sto hektarów ziemi. I czym tu robić? Kosą? Muszą ruszyć maszyny... Kłórdy? Tędy właśnie.

Zresztą, złudne to wrażenie, że tylko o drogi idzie. Też zbudowano 58 kilometrów, tychże szutrówek. Ale... był czas gdy nad Mazurami Garbatymi niósł się kanonada eksplozji. To saperzy przy użyciu materiałów wybuchowych wysadzali resztki fundamentów dawnych domów obronnych w ruinę przez wojnę.

Ciąg dalszy na str. 4

Pejzaż po rekultywacji

godzinę. Gdzieś skłębca, przecina skrzyżowania...

Zatrzymujemy się na kilka minut w Garbacie, gdzie jest siedziba Zakładu Rolnego, którego kierownik — inż. Stanisław Zapolski wyklada, jakież to korzyści płyną z nowych dróg wykonanych przez wojsko. Do Drozdowa na przykład było 11 kilometrów — naokoło. Teraz ledwie cztery.

— Taką sobie autostradę dyrektorską — podpytuje.

— Rzeczywiście, szef może przyjechać w mgłynie oka, ale rzecz w czym innym — mówi inżynier. — Przecież część pól musieliśmy dotychczas obsiewać trawą, zamiast zbożem. Po prostu maszyny

W kilka minut później Jerzy Tokarzewski, główny specjalista do spraw produkcji w zakładzie wyraził to dobitnie: — To co było i co jest, to noc i dzień.

Tokarzewski porusza się po jazdę „retro” — bryczka właśnie — poganiając gniade — wiezie żołnierzom pracującym na polu wodę mineralną. Furka zawsze się jeździło w pęgerze, bo niezależna od drogi, a i dopatrzeć wszystkiego łatwo. Ale — potwierdza — maszynom dróg trzeba.

Na polu urządzenie do ładowania pracownicy podnosi z ziemi wielkie kamienie i ukladają je na przyczepie. Przy

po już to krętych, już to prostych kawałkach dróg. Ciągłe ta sześćdziesiątka. Na pokaz, czy co? Major Ciereszko specjalnie wylewny nie jest, ale wyczuwam ukrytą satysfakcję i swobodną fantazję.

Może dwudziestkę zobaczmy, redaktorze.

Niech będzie i dwudziestka, mnie tam wszystko się płacze.

— A mnie nie. Pamiętam każdy prawie metr. Ba, nawet do dzisiaj wymienię wszystkie szczegóły i zadania, jakie wykonywałem w minionym roku w PGR Stare Juchty. Teraz jedziemy na dwudziestkę. Tam nie tak dawno przelożeni z Warszawy kazali mi

Rozmowa z przewodniczącym WPZZ w Białymstoku — Witoldem Karczewskim

— Komitet Wykonawczy Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych w Białymstoku opublikował stanowisko w sprawie problemów dnia codziennego.

— Ważnym nurtem działalności Wojewódzkiego Porozumienia jest zajmowanie się tym, czym województwo żyje — opinowanie spraw, sugerowanie rozwiązań. Dla ogółu mieszkańców nie ma dziś nic bardziej uciążliwego od braku towarów na rynku i galopujących cen, pracy handlu czy komunikacji. Dlatego też nasze oświadczenie podkreśla głównie problemy dnia codziennego. Nie możemy ich nie dostrzegać, jeśli dotyczy związków, jeśli dotyczy ludzi pracy.

— Jaką rolę stanowią dziś związki zawodowe, zwane niekiedy precyzyjnie „branżowymi” czy „klasowymi”?

— Organizacje związkowe istnieją w 574 zakładach pracy Białostockiej, nie ma ich tylko w kilku. Według stanu na 30 czerwca br. liczą one ponad 110 tys. członków. Równa się to 64 proc. ogółu zatrudnionych w tych zakładach. Nie notujemy obecnie żadnego gwałtownego ruchu członkowskiego — ani odchodzenia, ani przybywania.

— Jak związki reprezentują interesy załóg pracowniczych?

— To pytanie trzeba by zadać w zakładach pracy. My podejmujemy problemy ogólnego, wyrażone ostatnio choćby w stanowisku Komitetu Wykonawczego WPZZ. W skali wojewódzkiej prowadzimy działalność społeczną, taką jak wymanie zagranicą, wczasowa dla dzieci, młodzieży i dorosłych, sanatoryjna, także kulturalna (zespoły artystyczne, wystawy). Oczywiście, pomagamy organizacjom zwią-

kowym w ich działalności, choćby poprzez doradztwo.

— WPZZ prowadzi też działalność interwencyjną.

— Przy WPZZ istnieje komisja wniosków, skarg i interwencji, której przewodniczy Anatol Kozłowski. Tutaj wpływają różne sprawy, dotyczące nieprzebiegania prawa pracy, bhp, stosunków międzyludzkich i różnych innych konfliktów.

— Nie jest to czasami za-

tyko na rynku, ale i warunkujące istnienie innych wytwórców?

— WPZZ opowiada się za współpracą ze Związkiem Zawodowym „Solidarność” we wszystkich problemach, nierzadko w interesach naszego regionu — tak zapisano w statucie. Czy to oznacza, że takiej współpracy nie ma?

— Jest wiele pozytywnych przykładów współdziałania związków w zakładach pracy,

często na stanowisku, że trzeba dobrze pracować, bo jest to podstawa egzystencji.

— A co z zaciśnięciem pa-

sa? — Ma ono sens tylko wtedy, gdy będzie jakaś realna wizja poprawy sytuacji.

— WPZZ jest przeciwnie strajkom.

— Uważamy, że strajki są ostatecznością, że wyniszczają gospodarkę i w efekcie obracają się przeciwko ludziom pracy. OPZZ od dwóch lat domaga się ustawy o Związku Zawodowym, która jasno określiłaby, kiedy strajk jest legalny, a kiedy nielegalny. Strajki, które obecnie wybuchają, nie są firmowane ani przez jedno, ani przez drugie związki.

— Kórną formę uposażenia, czy prywatyzacji zakładów pracy, wcale nie są dobrze widziane przez wszystkie załogi zakładów. A jakie jest stanowisko związków w tej sprawie?

— Jesteśmy za takimi formami usprawnienia gospodarki, które służą będąc interesem ogółu pracowników, które dawać będą równe szanse wszystkim, a nie jednej stronie kosztów drugiej.

— Z rzadkiem premiera Ma-

zowieckiego ludzie wiążą nadzieje, ale i obawy.

— Również ruch zawodowy patrzy z nadzieją na nowy rząd. Z nadzieją, optymizmem i zaufaniem. Czekamy na konsekwencje w realizacji programu, na radykalne działania, mające na celu poprawę sytuacji ludzi pracy. Będziemy je popierać. Zdajemy też sobie sprawę z za-

dań, jakie nas oczekują przy reformowaniu gospodarki, takich jak pomoc pracownikom redukowanym w zatrudnieniu nowego zatrudnienia, w przekwalifikowaniu.

Rozmawiała: ANIELA ŁABANOW

Nadzieje i obawy

stepowanie np. Inspekcji Pracy?

— Nie zastępujemy, bywa że działamy wspólnie, traktując zwrócenie się do nas jako przejaw zaufania do związków. Inna rzecz, że wiele z tych spraw nie musiałoby trafiać ani do nas, ani gdzie indziej, gdyby na miejscu, w zakładach pracy, prawidłowo je załatwiano.

— Związkowe interwencje bywają skuteczne?

— W indywidualnych przypadkach — tak, np. spowodowałyśmy przywrócenie do pracy zwolnionej przewodniczącej organizacji związkowej. Ale już w takich sprawach jak usprawnienie pracy notariatu napotykałyśmy na ogólną niemożność i bezsilność. Bywają też dylematy w rodzaju: zlikwidować uciążliwy dla środowiska zakład, który jest jedynym producentem jakiegoś wyrobu, potrzebnego nie

tylko w naszym regionie, ale i w całym kraju? Zdarzają się i „przepychanki”, kto ważniejszy, kto silniejszy. Na szczęście wojewódzkiej współpracy nie było. My zgłosiliśmy taką gotowość i mamy nadzieję, że do spotkania dojdzie. Potrzeba współpracy istnieje, są sprawy, które trzeba będzie wspólnie rozwiązywać, wspólnie podejmować stanowiska. Takim tematem jest właśnie ochrona środowiska.

— Sytuacja gospodarcza kraju jest katastrofalna. Jak Pan widzi rolę związków w takich trudnych warunkach gospodarki, a co za tym idzie — i sytuacji ludzi pracy?

— Trudno, żeby związki zawodowe zajmowały się gospodarką, albo żeby zaganiły ludzi do pracy; związek to nie karbowy. Opowiadamy się za tym, żeby za dobrą pracę dobrze płać, stojąc jedno-

Wenecja wyludnia się

Wenecja — pięknym miastem na lagunie — zachwycają się tylko turyści. Ludzie, którzy żyją tu na co dzień, dotkliwie odczuwają wszystkie niedogodności związane z położeniem miasta, jak i faktem, że jest ono celem „pielgrzymstwa”. Dlatego też trwa stały odpływ ludności z miasta na wódzie do jego nowej dzielnicy Mestre, położonej na stałym lądzie. Według ogłoszonych ostatnio danych, liczba weneńców wynosiła 79 994. Oznacza to skurczenie się jej o 50 proc. w ciągu minionych 40 lat. (P)

Skansen od kuchni

Społeczni opiekunowie zabytków w Białostockim na miejsce swego dorocznego zjazdu obrali Muzeum Rolnictwa w Ciechanowie. Dyrektor tej placówki Kazimierz Uziński, wspinał się na dach gospodarza i to nie tylko dlatego, że od dawna jest członkiem białostockiej komisji ochrony zabytków przy ZW PTTK.

Z WIEDZANIEM skansenu odbywało się trochę inaczej niż w wypadku zwykłej grupy turystycznej. Zagladano do niego od kuchni, interesowano się zaplecziem, konserwacją ekspozycji, pozyskiwaniem nowych obiektów.

Właśnie przywieziono z dworu w Mazurach „przybytek, do którego hrabia piechota chodził”. Ostatni użytkownik odstąpił go za wybudowanie nowej sławki. Bardzo ciekawy to obiekt, z sufitem i elementami dekoracyjnymi z drewna topolowego, żaden skansen takiego nie ma, znajduje się jednak w stanie nie budzącym zachwytu i wymaga sporo zabiegów konserwatorskich.

W okolicach Wojtkowic nad Bugiem wywieziono w tym roku z rzeki wspaniały okaz czółna, wykręanego w moloście debowym. Jeden z rolników zawiadomił muzeum, czynno przywieziono do skansenu, a próbki drewna wysła-

Nocny połów

MOMENTAMI mamy wrażenie, że gospodarze zlewają z odbiciem od brzozy. Jeszcze po papierosku? A może chce zobaczyć hangar? Oglądamy stojący na palach w wodzie drewniany budynek jeszcze pachnący świeżością. Z miejsc dla ludzi, wydzielonymi

techniczny sprzęt nie jest imponujący, widać na pierwszy rzut oka. Nikt jednak nie zdradza niepokojów. — W tym miejscu, gdzie jesteśmy — mówi ze stoickim spokojem któryś z rybaków — Jezioro Rajgrodzkie ma z pięćdziesiąt metrów głębokości.

możnolnie wyciągać z wody niewód i nagać rybę wając co jakiś czas wiosem w burcie. Po widoku pierwszych metrów sieci można orzec bezbłędnie, jak czyni to Stanisław Grzymkowski, zajmujący się odłowiakiem od trzydziestu lat z okładem: — Nie za wiele tym razem. Będzie z 200 kilo, a normalnie zaciąganiem zgrania się i 500—700.

Nie pomylił się. W światłach latarek sielawa migocze na dnie łodzi, jest też kilka węgorzy.

Brygada z Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w Giżycku. Zakładu w Augustowie w woj. suwalskim, której towarzyszyliśmy w nocnych połowach. Będąc obecnie kilka zaledwie osób, gdy jeszcze parę lat temu zajmowali się rybołówstwem prawie wszyscy mężczyźni w Rajgrodzie. Przyczyną odejścia? — Część pochorowała się ciężko i porzuciła pracę, inni zwyczajnie legatowali się poddać i rzucić robotą, która lekka nie jest a zarobek za wielkiego nie przynosi.

Już przy ognisku próbujemy dowiedzieć się, jak żyje się z legalnie łowionych ryb i dlaczego tak trudno o nie w sklepach miejscowości położonych w pobliżu akwenów nawet? — Różnie się żyje — brzmi opinia. — Właściwie nie bardzo wiemy, jak nas opłacają, wedle jakich zasad.



Niby mamy udział od złowionych ryb. Ale co to za procent, jeśli przy cenie 5 tys. zł za węgorza nam płacili 350, a teraz, kiedy w handlu sprzedaje się go za ponad 10 tys., my dostajemy 450 zł? Kto by tam doszedł, o co tu chodzi...

Niby bez żadnego związku z tematem mówią o „pączkach” — kawałkach styropianu z przyklejonymi żyłkami zapartymi w haczyki z przynętą — często używanymi przez kłusowników. Czasem usłane są nimi całe polacie jeziora. Wprawdzie raczej trudno uwiaryzić, że zawodowi rybacy, znający każdy zakamarek, nie wiedzą, kto je rozrzuca, zrabiając na polowach nie żaden procent, a krocie, zapytani jednak o konkrety odpowiadają enigmatycznie: — A kto tam co wie...

NINA OMFELCZENKO
Fot. GABOR LORINCZY



zadani w zakresie ochrony zabytków, ratowania tego, czego nie zniszczyła jeszcze czyjaś bezmyślność, a może zła wola, bowiem to, co już się dokonało i co jeszcze trwa, wygląda na celowe działanie na niekorzyść narodowej kultury. Z części ciekawostek zjazdu (który przewidywał również odwiedzenie wielu zabytkowych obiektów), wysnuło dwa wnioski: chronić budownictwo drewniane tam, gdzie się ono znajduje — bo skanseny są już w zasadzie zapełnione — poprzez tworzenie ich regionalnych, a choćby wykorzystanie na dachy. I drugi: do ochrony przy- były dokumenty historyczne, które należało by po to, aby nie można było tworzyć skrajnie różnych interpretacji, wykorzystywać historii każdy na swój własny użytek.

Społeczeństwo nasze dorosło wreszcie do ochrony cmentarzy, w tym także żydowskich. Urzędy miast i gmin otrzymały nawet wytyczne, aby je porządkować. Jak można to zrobić — zobaczono w Brańsku. Społecznie urządzone tam lapidarium, gromadząc na uporządkowanym cmentarzu nagrobki (macawy), które okupanci niemieccy wykorzystywali m.in. do budowy chodników. Jednym z tych, którzy pracowali społecznie, był Zbigniew Romanik, najnowszymi „nabytkami” komisji ochrony. W trakcie

pokazywania zabytków zachwycił on znajomością przedmiotu.

W czasie odwiedzin społecznego muzeum w Surzcu zwrócono uwagę na podupadanie tej placówki i giniecie eksponatów, postanowiono też wystąpić do Muzeum Okręgowego o zainteresowanie się sytuacją i pomocą.

Zmora wielu zabytkowych zespołów są hałdy koksu i węgla, gromadzone na zaplecziu. Nie tylko szpecą, ale także zanieczyszczają środowisko. Tak jest np. w Rudce. Pałac, użytkowany przez Zespół Szkół Rolniczych, od frontu utrzymany jest wręcz wzorowo. A od podwórka? Ano właśnie, hałda opalu i ginać morderczy, za blisko buduje się internat, zabierając teren parkowy. I kto pozwoli ulokować tam szpecące peerogerskie magazyny czy garaże, każdy od innej macochy?

Komisja zapoznała się z zabytkami Siemiatycz i Drohiczy, gdzie bardzo dobrze działała społeczni opiekunowie. Wyurzędzono także na rekonesans do sąsiedniego województwa za Bugiem: to do jakiegoś stanu doradzości wspaniały zespół pałacowy w Korczewie, będący siedzibą wszystkich miejscowych władz, wola o pomście do pałacu. Nie można powiedzieć: dobrze, że to nie w naszym regionie, bo Polska jest jedna.

ANIELA ŁABANOW

PEJZAŻ po rekultywacji

Ciąg dalszy ze str. 3

czas i niezliczonych ludzi, którzy wypędzili stąd Mazurów.

Na miejsce zdziczałych resztek sadów wszedł potem plugi. Przybyło ponad 10 hektarów ziemi, a w ziemi przybyło wody (prawie 90 kilometrów oczyszczonych rowów melioracyjnych). Z czterech tysięcy hektarów zebrano kamienie — zmoreń mazurskiego rolnictwa.

Wiem, że ta opowieść brzmi jak „produkcyjniak”, ale nie ma tu ani krzty przesady. Dość porozmawiać z kadrą WOP-u, z żołnierzami. Coś po-

nich zostało na tej ziemi. Zastanawiam się przy okazji, czy na długo starczy pejsów, czy nie wypadałoby, aby na przyszłość konserwować to co im przybyło. Twierdzą, że takiego skarbów (bo to przecież z nieba prawie kapnęło — za darmo) już nie wypuszcza, ale będą pielęgnować.

Nie mam zamiaru tutaj rozważać, czy użycie wojska do prac w polu jest najwłaściwszą, czy nie lepiej było puścić tych chłopaków wcześniej do domów, niechby tam pracowali. Różnie można liczyć. Tych jednak kilkuset ludzi wykonoło kawał solidnej i... rzeczywiście potrzebnej roboty. A gdy o liczenie idzie, to

wartość prac wyniosła prawie miliard i dwieście milionów złotych. Ustawałem wylizywać, czy się opłaciło. Wychodzi, że nakłady na utrzymanie wojska i eksploatację maszyn były absolutnie niższe.

Przewracam kartki notesu, aby znaleźć jakiś przykład, czy „się opłaciło”. Może ten:

— Po raz pierwszy — czy ja wiem — chyba od stułeci koszenie zbóż odbywało się „bez kamieni”, a tej jeszcze jesienią niektóre kawałki pól zasiejemy po raz pierwszy.

Powiedział to Stanisław Zapolski.

— Odkrywałem piękno i piękno tej ziemi — mówi Walenty Ciereszko, major saper. Chętnie bym tu powrócił. Wie pan, mam taką całkowitą nie-wojskową ochotę, żeby kiedyś tu gdzieś postawić kawałek budy nie opodal bajorka i pomieszkać. Ale proszę po-

— Odkrywałem piękno i piękno tej ziemi — mówi Walenty Ciereszko, major saper. Chętnie bym tu powrócił. Wie pan, mam taką całkowitą nie-wojskową ochotę, żeby kiedyś tu gdzieś postawić kawałek budy nie opodal bajorka i pomieszkać. Ale proszę po-

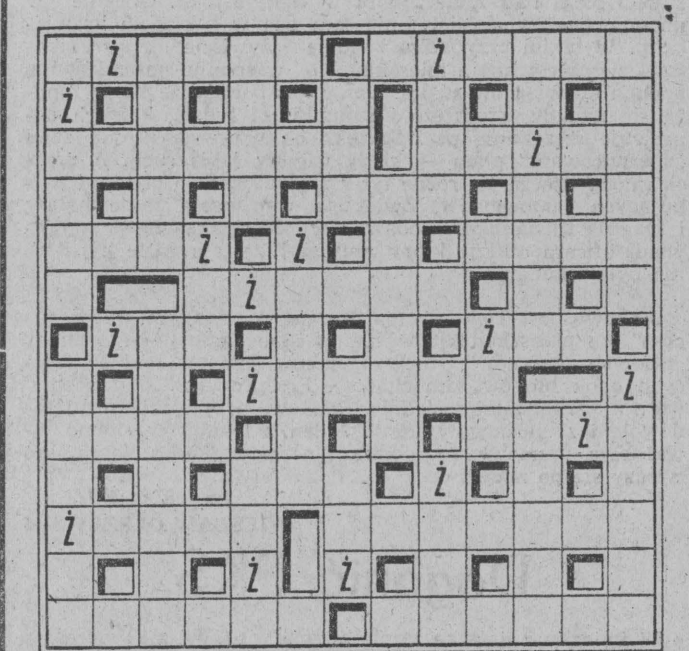
— Odkrywałem piękno i piękno tej ziemi — mówi Walenty Ciereszko, major saper. Chętnie bym tu powrócił. Wie pan, mam taką całkowitą nie-wojskową ochotę, żeby kiedyś tu gdzieś postawić kawałek budy nie opodal bajorka i pomieszkać. Ale proszę po-

— Odkrywałem piękno i piękno tej ziemi — mówi Walenty Ciereszko, major saper. Chętnie bym tu powrócił. Wie pan, mam taką całkowitą nie-wojskową ochotę, żeby kiedyś tu gdzieś postawić kawałek budy nie opodal bajorka i pomieszkać. Ale proszę po-

— Odkrywałem piękno i piękno tej ziemi — mówi Walenty Ciereszko, major saper. Chętnie bym tu powrócił. Wie pan, mam taką całkowitą nie-wojskową ochotę, żeby kiedyś tu gdzieś postawić kawałek budy nie opodal bajorka i pomieszkać. Ale proszę po-

JOLKA

Objaśnienia podane są w innym zryku niż kolejność wyrazów w diagramie. Ujawnione zostały wszystkie litery „Z”.



rodak, złomek i imię Orzeszkowej □ drzewo liściaste □ zwierzę z długą szyją □ skwar, upał □ zwierzę z kolcami □ odgłos dochodzący z chlewa □ szczelina powstająca w drewnie podczas pilowania □ kłasiwy owad □ zginająca się część nogi □ rozpacz, smutek po stracie kogoś bliskiego □ rozbór, rozkładanie złożonej całości □ składniki □ chiński statek żaglowy □ kaucukowy używany do gry w hokeja □ pensja, uposażenie □ niewielki lasek □ dobry jest tylna wart □ trunek z gwiazdkami □ duży chrząszcz □ dawniejszy ubogi student □ uczucie smutku, tęsknoty □ legowisko, posłanie □ np. kawa, herbata, papierosy □ duża siła, odporność człowieka □ najniższy głos kobiety □ papuga popielata □ pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 28 □ lekka przeziębienie □ bawelniciana □ jadowity wąż □ użycie, użytkowanie, potrzeba □ wykładawca języka obcego na uczelni □ część uprzęży nakładana na głowę konia □ okres pracy, działalność w jakiejś dziedzinie □ narzędzie kuchenne używane do pieczenia kurczaka □ rwa kulusowa.

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy bony oświeceniowe PKO po 500 złotych. Do odpowiedzi dołączyć należy, naklejony na karcie pocztowej lub kopercie kupon. Rozwiązanie „Jolki” i listę nagrodzonych zamieszczać będziemy w wydaniu czwartkowym.

KUPON 20 września 1989 „GW”

Pola i słowa

Jedną z gazet zamieściła ostatnio (w formie lapidarnego) szampański menu dla tucznika. Tak, tak — miłośnicy zwierząt doszli do wniosku, że świnia nie zje tyle czego, a ta przykładowa i bezpańska była bardziej. W jadłospisie zafundowano (bez względu na wiek) m.in. 10 kg ziemniaków, 100 tłustego mleka, pół kilo mieszanek (za 13.000 złotych!) — wszystko w najlepszym gatunku i cenie ekstru. Żadnych serwaterek, odpadów, zlewiek i innego paszudrza, które — jako produkty najtańsze — zachwalają zootechnicy. Widocznie oni bajądurzą od lat, uprawiają politykę dyskryminacyjną wobec krajowej trzody chlewnej, która — nie da się ukryć — wysunęła się na plan pierwszy i zasługuje na delikatowe dania na co dzień.

JESLI AUTOR kalkulacyjnej notatki szedł na całego, to powinien przewidzieć jeszcze w dawce: kilogram bananów dziennie, by zwiększyć apetyt świnię oraz kielich francuskiego szampału w celu rozweselenia tuczonej sztuki. Proponujemy również, aby zamiast paszy tręściwej z otrąb, sruć i dodatków dać naszej pupile mieszanke wędlową, za co warchałki odwdzięczą się, radosnym chrząknięciem i większym przyrostem wagi żywej. To będzie dopiero hodowla na wysokim poziomie! A że taki tucznik pochłonie pół miliona złotych na ryj — tym lepiej dla sprawy, bo udowodni się jeszcze raz, że interes jest wysoce nieopłacalny.

KTOS może potraktować te wywody jako śmieszne, lub wręcz absurdalne. Stusz-

nie. Fachowca to w ogóle złytyje, bo kto na świecie pozwala sobie na takie menu dla trzody. Nikt. Każdy — mając nawet pod dostatkiem pasz — liczy się z kosztami, bo o nie decydują o zyskach. Wszyscy biją się o pieniądze, które szleszczą tak przyjemnie.

AUTOROM rewelacyjnych diet radzimy lekturę „Norm żywienia zwierząt gospodarskich”. Zajęcie okaże się nader interesujące i zobowiązuje głoszniu bzdur. Maria Kotarbińska pisze, że w tuczu chodzi o uzyskanie: dobrej jakości rzetelnej, dużej ilości mięsa (mało przetłuszczonego), przyrost

jednostkę owianą, a tuczą — jeśli ma trwać krótko i dać efekty — wymaga zastosowania tego najwęższego składnika karmy woda i pół raza więcej. Kto chce „wykiwać” żywe stworzenie ożuka przede wszystkim sam siebie.

INNY HODOWCA — jak wyczytaliśmy w jednej z gazet — skarży się, że u niego zaimponuje stanie się rzetelną świnią, zezro osiem lub dziesięć kwintali zboża, co jest — panie dyktando — nieopłacalne, bardzo nieopłacalne. Ale kóz karmi samym zbożem? Tylko dyktant. Dajmy na to żyto zawiera 62

gramy białka na jednostkę pokarmową, czyli przeszło półtora raza za mało. Na co więc liczyć taki — jak to się mówi brzydko — producent świń?

W ZOOTECHNICE nie może być żadnych kombinacji, oszustwa, chęciństwa, pancerności, ignorancja. To żywa przyroda, a nie fabryka bubli. Dawkę pokarmową powinna cechować racjonalność, a system żywienia — efektywność. Chodzi głównie o białko. Dlatego konieczny jest udział pasz tręściwych (nie zboża, ale mieszanek), zawierających więcej protein. Stosujemy więc: mączki rybne i inne, drożdże pastewne, mleko odświeżone i inne produkty mleczarskie (odpadowe), sruły poekstrakcyjne oraz nasiona niektórych roślin

motylkowych. Można podawać także: buraki pastewne, półokrowe i kukurkwa (!), marchew, zielonki i siano. Takie dawać są możliwości, a my wymieniamy ciagle tylko ziemniaki i zboże. Czyżby „Normy” były księżką deficytową, lub lekceważoną niemal przez wszystkich?

KIEDY prasa podała, że np. RFN ma mniejsze stado trzody chlewnej niż Polska, ale skupuje znacznie więcej żywca — komentarz byłby ironiczny. Niestety. Tenże kraj — mając duże nadwyżki żywności — musi importować kilka milionów ton pasz wysokobiałkowych. One decydują o rezultatach produkcji i zyskach. Z pułki i Salomon nie należy — w hodowli przede wszystkim. Tu rządzą przeciwloga biologów. Tak niewiele trzeba czasu i złotych, by poznać „Normy żywienia zwierząt gospodarskich”. Znacznie więcej trzeba (i to dewiz) na zakup pasz o dużej wartości białka.

NA RAZIE częścię zabierają głos na ten temat „twórcy” szampańskich diet i fałszywych rachunków. To dziwne: prawdziwi fachowcy siedzą w zaciszu gabinetów i nie mogą wyszwać się z drzewki. Po przebudzeniu czytają sztucznie preparowane publikacje, w których autorom chodzi zawsze o uodowodnienie, że jest źle i będzie jeszcze gorzej. Specie reagują sporadycznie. Świńska sprawa...

MARIAN SUCHOŻEBSKI

P.S. Pan Jan Kruk z Nowosad i inni Czytelnicy: do autora tej rubryki można pisać pod adresem redakcji.

**SPÓŁDZIELNIA
RZEMIEŚLNICZA**
w Giżycku
INFORMUJE, ŻE
z dniem 14.09.1989 r.
zmienia nazwę na —
Spółdzielnia Wielobran-
żowa „NIEGOCIN” w
Giżycku, ul. Warszaw-
ska 17, tel. 25-70, te-
lex: 522117.
k 4892-1

Wyrazy szczerzego współzucia
Zinaidzie Malinowskiej
z powodu zgonu
MATKI
składają:
dyrektorka i pracownicy Bia-
łostockiego Kombinatu Bu-
dowlanego k 4874-1

Wyrazy szczerzego współzucia
**Włodzimierzowi
Siemiończykowi**
z powodu zgonu
MATKI
składają:
dyrektorka i pracownicy Bia-
łostockiego Kombinatu Bu-
dowlanego k 4875-1

Wyrazy głębokiego współzucia
kol. mgr. inż. arch.
Józefowi Matwiejukowi
z powodu zgonu
MATKI
składają:
dyrektorka i współpracownicy
SPUI „Inwestprojekt” w
Białymstoku k 4873-1

Wyrazy głębokiego współzucia
kol. mgr. inż. arch.
Józefowi Matwiejukowi
z powodu zgonu
MATKI
składają:
dyrektorka i współpracownicy
SPUI „Inwestprojekt” w
Białymstoku k 4873-1

Wyrazy głębokiego i szczerzego
współzucia
kol. Eufanii Szoka
z powodu zgonu
OJCA
składają:
dyrektorka i współpracownicy
SPUI „Inwestprojekt” w
Białymstoku k 4873-1

Wyrazy głębokiego współzucia i żalu
lek. med. Zdzisławowi Raczkowskiemu
i p. Teresie Raczkowskiej
z powodu zgonu
MATKI I TEŚCIOWEJ
składają:
dyrektorka i współpracownicy Terenowego Zespołu Opi-
ki Zdrowotnej w Białymstoku k 4886-1

**SZYBKA
REALIZACJA!
WŁASNY
TRANSPORT!**
Komputerowy
PAPIER
do drukarek 10" i 15"
oraz laserowych poleca
„MAKSIM” — Sp. z o.o.
Poznań, Izba Rzemieś-
nicza, ul. Marchlewskie-
go 108, tel. 33-44-11
wewn. 41 oraz 52-99-87,
telex 414583 MAXIM
PL.
k 4853-0

Wyrazy głębokiego współzucia
kol. Bogumille Herman
z powodu zgonu
MATKI
składają:
dyrektorka i współpracownicy
SM „Zachęta” k 4885-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci naszej pra-
cownicy
kol. Krystyny Górskiej
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd o-
raz współpracownicy Han-
dlowej Spółdzielni Inwal-
dów w Łomży k 4874-1

Wyrazy szczerzego współzucia
kol. Edwardowi
Tenerowiczowi
z powodu zgonu
OJCA
składają:
współpracownicy Centralne-
go Ośrodka Techniki Me-
dycznej w Białymstoku k 4883-1

Wyrazy szczerzego współzucia
RODZINIE
z powodu tragicznej śmierci
naszego ucznia
Mirosława
Mroczyńskiego
składają:
nauczyciele i uczniowie
Szkoły Podstawowej Nr 11
Ryma „Młucha” (USA, 1. 18),
Sejny — „Przemienio z wiat-
rem” (USA, 1. 19),
Węgorzewo — „Osaczona” (USA,
1. 15),
Widwin — „W” (USA, 1. 18).

Serdeczne wyrazy współzucia
RODZINIE
z powodu zgonu
dr. n. med. Jerzego
Orciucha
składają:
kolejczy i przyjaciele z Bia-
łostockiego Oddziału Polskie-
go Towarzystwa Ginekolo-
gicznego g 5886-1

P.W. „ABEX” OFERUJE

USŁUGI W ZAKRESIE NAPRAW:

- komputerów IBM, Atari, Amstrad, Schneider, Spectrum
- drukarek Star, NEC, Mera
- innych peryferii
- wideo HCM, Hinari, Hitachi
- urządzeń audio-wizualnych (radiodtwarzacze, rzutniki, projektory, wzmacniacze, kamery, monitory itd.)
- urządzeń pomiarowych (multimetry, oscyloskopy, itd.)

Polecamy ponadto nasze możliwości w zakresie pro-
jektowania i uruchamiania innej sprzętu.
Informacja: P.W. „ABEX”, Sp. z o.o. Białystok, ul.
Gagarina 15, tel. 512-436 wewn. 12, telex 852687.
k 4836-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „MONDIAL”

ZATRUDNI

- na bardzo korzystnych warunkach płacowych:
- energicznego pana na stanowisko Szefa Produkcji Konfekcyjnej
 - mechanika-kierowcę z ważnym paszportem
 - sekretarkę-kasjerkę ze znajomością jęz. angielskiego lub niemieckiego
 - mechanika maszyn szwalniczych
- Tel. 75-44-55 (8-16).
k 4826-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY

„METALO-PORT”

w Szczecinie, ul. Dubois 17

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

- śrubunki mosiężne 3/8"
 - śrubunki mosiężne 1/2"
- Szczegółowych informacji udzielamy telefonicznie
nr tel. 22-59-50.
k 4897-1

OGŁOSZENIA DROBNE

UWAGA! Nowe zasady wizowa-
nia paszportów do USA. Infor-
macje w spóje „J” Białystok,
ul. Jurołowska 33, tel. 752-246
godz. 11-16, k 474-0

TELENAPRAWA. 754-235, Nowe-
ki. k 5889-0

TELENAPRAWA. 412-763, Kall-
nowski. k 5889-1

ANTENY. Zambrzycki. 431-102.
k 5889-1

WIDEOKAMERA. 418-805. g 5894-1

FORADY neurologiczne, seksu-
ologiczne, internistyczne. Lecze-
nie bólei krzyża, akupunktura,
fizykoterapia, masaż. Ugodzimy
termin leczenia. SANIMED, tel.
75-10-05, w. 231.

NAPRAWA maszyn szwalniczych. U-
palna 34, Borowski. k 4722-0

WYKONUJE stolarkę okienną i
drzwiową. Saturna 63 (po 13).
g 5915-1

WYKONUJE prace do centralnego
ogrzewania, ogrzewania i inne
konstrukcje stalowe. Zakład Słu-
ski. ul. Przemysłowa 25D,
Grajewo. g 5886-1

NAJTAŃSZY w kraju sprzęt o-
tartej PZPU „Factum” — od-
twarcza, magnetowidy Funal,
Tacties, Levis od 300 DM (190
dol.), komputery, telewizory, ku-
nery, inny sprzęt. Udzielamy
rocznej gwarancji. Prowadzimy
sprzedaż złotową. Białystok,
ul. Pietrasze 31, tel. 750-655 (godz.
9-15).

ZATRUDNIŁ w zawodzie kołczy
krawiec. Wiadomości: Elk, 1. Maj
115, Kowalska. k 4894-1

ZATRUDNIŁ na dobrych warun-
kach maszyn. Dąbrowa „Biało-
stok”, Sportowa 12, tel. 283.
g 5853-00

M-3 w Czarnej Białostockiej za-
mieszkuje w Białymstoku. Wi-
adomości: Zambrów, skr. pocztowa
26. k 474-0

M-3 sprzedam. Antonikowska
12A m. 24 (9-18). g 5881-1

M-3 (45 m kw.) w Białymstoku.
Śródmieście — plinie sprzedam.
Oferty Biuro Ogłoszeń „994”.
g 5964-1

FIAT 1200 nowy mercedes 200D
— sprzedam. Wiadomości: Olecko,
26-29, Anna Kamińska, ul.
Środkowa 10/17, Olecko. k 4826-1

SAMOCHOŁD Fiat 66 (wystaw-
ny) z agregatem spawalniczym
sprzedam lub zamienię na nysę,
tarpną, żółką blaszką. Giżyck-
o, tel. 23-68.

„ASTRE” — kupię. 51-16-12. 5947-1

DESKI grubości 3 cm, 12 m sześć.
— sprzedam. Władysław Solow-
iej, Mielkiewicza 13, Narew. k 1025-1

LAS sosnowy ok. 8 ha — sprze-
dam. Włostek, Kędys, Lipowa
17-20, Hajnówka. k 1023-1

FREZARKA i wiertarko-frezarka
typ DWJA — sprzedam. Tel. w
Węgorzewie 23-95 (po 15).

DOM jednorodzinny po 100 m²
na działce 7 arów w Grajewie —
sprzedam. Grajewo, Sienkiewicza
22. k 993-00

13 km. zginął 3-miesięczny ow-
czarek niemiecki. Zwrot nagrody
grodz. Augustów, Kopernika 19A.
g 5991-1

GOSPODARSTWO o pow. 12 ha z
złotymi, czarnymi i białymi
Sędkowski, Kojki, 19-316 Wi-
śniewo Elckie. k 1006-1

CUKROWNIA „KĘTRZYN”

w Kętrzynie

ZATRUDNI

na okres kampanii cukrowniczej 1989 r. tj. na okres
od października do połowy grudnia pracowników
niewykwalifikowanych do pracy w ruchu ciągłym.
Zakład zapewnia:

- atrakcyjne wynagrodzenie zgodnie z Zakłado-
wym Regulaminem Wynagradzania
- bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym
dla zamieszkałych (samotni mężczyźni)
- obiady w stołówce zakładowej za częściową od-
płatnością
- posiłki profilaktyczne
- świadczenia socjalne.

Szczegółowych informacji udziela i kandydatów do
pracy przyjmuje: Dział Pracowniczy Cukrowni „Kę-
trzyn”, ul. Nowotki 5, 11-400 Kętrzyn, tel. 48-62
wewn. 28.
k 4788-0

PAŃSTWOWY TERENOWY INSPEKTOR SANITARNY BIAŁYSTOK I

w Białymstoku

OSTRZEGA MIESZKAŃCÓW

przed kupnem i spożywaniem wyrobów wędliniar-
skich nie objętych nadzorem sanitarnym, a pocho-
dzących od przygodnych sprzedawców.
Spożywanie powyższych wyrobów zagraża zdrowiu
człowieka i może być przyczyną poważnych zatra-
żeń pokarmowych z grupy Salmonelloz i Trichino-
zy (włośnicy).
k 4881-1

ZAKŁAD POMOCY TECHNICZNEJ

10-410 Olsztyn, ul. Lubelska 43b

tel. 33-14-73

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

* rewelacyjny izolator termiczny z pianki krylam-
nowej w postaci płyt i granulatu.
Współczynnik przewodności cieplnej 0,045 W/mxk.
k 4747-1

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”

w Krynkach

ZAWIADAMIA

członków Spółdzielni o przeprowadzanej aktualizacji

rejestru członków.

Członkowie Spółdzielni zamieszkujący poza terenem
gminy Krynki proszeni są o osobiste, względnie pi-
semne skontaktowanie się z Gminną Spółdzielnią w
Krynkach w celu uregulowania spraw związanych
z członkostwem w Spółdzielni poprzez uzupełnienie
wkładów do pełnej wysokości 4.000 zł, względnie
wypowiedzenia członkostwa i odebranie dotychczas
wypłaconego udziału.

W przypadku niezgłoszenia się w terminie do dnia
20 października 1989 r. wkłady tych członków zo-
staną spisane na fundusz zasobowy, a dotychczasowi
członkowie wykreśleni z rejestru członków Spół-
dzielni.
k 4877-1

Rejon Energetyczny w Białym Podlaskim zawiadamia odbiorców
o planowanych wyłączeniach energii elektrycznej, które wystąpią:

- w dn. 21, 22, 23.09.89 r. w godz. 8-15 w Siemiatyczach dla ulic:
Głównickiej, Powstańca Styczniowego;
- w dn. 26-28.09.89 r. w godz. 8-15 w Mielniku dla ulic: Górna,
10.05.05, 10.05.06, 10.05.07, 10.05.08, 10.05.09, 10.05.10, 10.05.11, 10.05.12, 10.05.13, 10.05.14, 10.05.15, 10.05.16, 10.05.17, 10.05.18, 10.05.19, 10.05.20, 10.05.21, 10.05.22, 10.05.23, 10.05.24, 10.05.25, 10.05.26, 10.05.27, 10.05.28, 10.05.29, 10.05.30, 10.05.31, 10.05.32, 10.05.33, 10.05.34, 10.05.35, 10.05.36, 10.05.37, 10.05.38, 10.05.39, 10.05.40, 10.05.41, 10.05.42, 10.05.43, 10.05.44, 10.05.45, 10.05.46, 10.05.47, 10.05.48, 10.05.49, 10.05.50, 10.05.51, 10.05.52, 10.05.53, 10.05.54, 10.05.55, 10.05.56, 10.05.57, 10.05.58, 10.05.59, 10.05.60, 10.05.61, 10.05.62, 10.05.63, 10.05.64, 10.05.65, 10.05.66, 10.05.67, 10.05.68, 10.05.69, 10.05.70, 10.05.71, 10.05.72, 10.05.73, 10.05.74, 10.05.75, 10.05.76, 10.05.77, 10.05.78, 10.05.79, 10.05.80, 10.05.81, 10.05.82, 10.05.83, 10.05.84, 10.05.85, 10.05.86, 10.05.87, 10.05.88, 10.05.89, 10.05.90, 10.05.91, 10.05.92, 10.05.93, 10.05.94, 10.05.95, 10.05.96, 10.05.97, 10.05.98, 10.05.99, 10.06.00, 10.06.01, 10.06.02, 10.06.03, 10.06.04, 10.06.05, 10.06.06, 10.06.07, 10.06.08, 10.06.09, 10.06.10, 10.06.11, 10.06.12, 10.06.13, 10.06.14, 10.06.15, 10.06.16, 10.06.17, 10.06.18, 10.06.19, 10.06.20, 10.06.21, 10.06.22, 10.06.23, 10.06.24, 10.06.25, 10.06.26, 10.06.27, 10.06.28, 10.06.29, 10.06.30, 10.06.31, 10.06.32, 10.06.33, 10.06.34, 10.06.35, 10.06.36, 10.06.37, 10.06.38, 10.06.39, 10.06.40, 10.06.41, 10.06.42, 10.06.43, 10.06.44, 10.06.45, 10.06.46, 10.06.47, 10.06.48, 10.06.49, 10.06.50, 10.06.51, 10.06.52, 10.06.53, 10.06.54, 10.06.55, 10.06.56, 10.06.57, 10.06.58, 10.06.59, 10.06.60, 10.06.61, 10.06.62, 10.06.63, 10.06.64, 10.06.65, 10.06.66, 10.06.67, 10.06.68, 10.06.69, 10.06.70, 10.06.71, 10.06.72, 10.06.73, 10.06.74, 10.06.75, 10.06.76, 10.06.77, 10.06.78, 10.06.79, 10.06.80, 10.06.81, 10.06.82, 10.06.83, 10.06.84, 10.06.85, 10.06.86, 10.06.87, 10.06.88, 10.06.89, 10.06.90, 10.06.91, 10.06.92, 10.06.93, 10.06.94, 10.06.95, 10.06.96, 10.06.97, 10.06.98, 10.06.99, 10.07.00, 10.07.01, 10.07.02, 10.07.03, 10.07.04, 10.07.05, 10.07.06, 10.07.07, 10.07.08, 10.07.09, 10.07.10, 10.07.11, 10.07.12, 10.07.13, 10.07.14, 10.07.15, 10.07.16, 10.07.17, 10.07.18, 10.07.19, 10.07.20, 10.07.21, 10.07.22, 10.07.23, 10.07.24, 10.07.25, 10.07.26, 10.07.27, 10.07.28, 10.07.29, 10.07.30, 10.07.31, 10.07.32, 10.07.33, 10.07.34, 10.07.35, 10.07.36, 10.07.37, 10.07.38, 10.07.39, 10.07.40, 10.07.41, 10.07.42, 10.07.43, 10.07.44, 10.07.45, 10.07.46, 10.07.47, 10.07.48, 10.07.49, 10.07.50, 10.07.51, 10.07.52, 10.07.53, 10.07.54, 10.07.55, 10.07.56, 10.07.57, 10.07.58, 10.07.59, 10.07.60, 10.07.61, 10.07.62, 10.07.63, 10.07.64, 10.07.65, 10.07.66, 10.07.67, 10.07.68, 10.07.69, 10.07.70, 10.07.71, 10.07.72, 10.07.73, 10.07.74, 10.07.75, 10.07.76, 10.07.77, 10.07.78, 10.07.79, 10.07.80, 10.07.81, 10.07.82, 10.07.83, 10.07.84, 10.07.85, 10.07.86, 10.07.87, 10.07.88, 10.07.89, 10.07.90, 10.07.91, 10.07.92, 10.07.93, 10.07.94, 10.07.95, 10.07.96, 10.07.97, 10.07.98, 10.07.99, 10.08.00, 10.08.01, 10.08.02, 10.08.03, 10.08.04, 10.08.05, 10.08.06, 10.08.07, 10.08.08, 10.08.09, 10.08.10, 10.08.11, 10.08.12, 10.08.13, 10.08.14, 10.08.15, 10.08.16, 10.08.17, 10.08.18, 10.08.19, 10.08.20, 10.08.21, 10.08.22, 10.08.23, 10.08.24, 10.08.25, 10.08.26, 10.08.27, 10.08.28, 10.08.29, 10.08.30, 10.08.31, 10.08.32, 10.08.33, 10.08.34, 10.08.35, 10.08.36, 10.08.37, 10.08.38, 10.08.39, 10.08.40, 10.08.41, 10.08.42, 10.08.43, 10.08.44, 10.08.45, 10.08.46, 10.08.47, 10.08.48, 10.08.49, 10.08.50, 10.08.51, 10.08.52, 10.08.53, 10.08.54, 10.08.55, 10.08.56, 10.08.57, 10.08.58, 10.08.59, 10.08.60, 10.08.61, 10.08.62, 10.08.63, 10.08.64, 10.08.65, 10.08.66, 10.08.67, 10.08.68, 10.08.69, 10.08.70, 10.08.71, 10.08.72, 10.08.73, 10.08.74, 10.08.75, 10.08.76, 10.08.77, 10.08.78, 10.08.79, 10.08.80, 10.08.81, 10.08.82, 10.08.83, 10.08.84, 10.08.85, 10.08.86, 10.08.87, 10.08.88, 10.08.89, 10.08.90, 10.08.91, 10.08.92, 10.08.93, 10.08.94, 10.08.95, 10.08.96, 10.08.97, 10.08.98, 10.08.99, 10.09.00, 10.09.01, 10.09.02, 10.09.03, 10.09.04, 10.09.05, 10.09.06, 10.09.07, 10.09.08, 10.09.09, 10.09.10, 10.09.11, 10.09.12, 10.09.13, 10.09.14, 10.09.15, 10.09.16, 10.09.17, 10.09.18, 10.09.19, 10.09.20, 10.09.21, 10.09.22, 10.09.23, 10.09.24, 10.09.25, 10.09.26, 10.09.27, 10.09.28, 10.09.29, 10.09.30, 10.09.31, 10.09.32, 10.09.33, 10.09.34, 10.09.35, 10.09.36, 10.09.37, 10.09.38, 10.09.39, 10.09.40, 10.09.41, 10.09.42, 10.09.43, 10.09.44, 10.09.45, 10.09.46, 10.09.47, 10.09.48, 10.09.49, 10.09.50, 10.09.51, 10.09.52, 10.09.53, 10.09.54, 10.09.55, 10.09.56, 10.09.57, 10.09.58, 10.09.59, 10.09.60, 10.09.61, 10.09.62, 10.09.63, 10.09.64, 10.09.65, 10.09.66, 10.09.67, 10.09.68, 10.09.69, 10.09.70, 10.09.71, 10.09.72, 10.09.73, 10.09.74, 10.09.75, 10.09.76, 10.09.77, 10.09.78, 10.09.79, 10.09.80, 10.09.81, 10.09.82, 10.09.83, 10.09.84, 10.09.85, 10.09.86, 10.09.87, 10.09.88, 10.09.89, 10.09.90, 10.09.91, 10.09.92, 10.09.93, 10.09.94, 10.09.95, 10.09.96, 10.09.97, 10.09.98, 10.09.99, 10.10.00, 10.10.01, 10.10.02, 10.10.03, 10.10.04, 10.10.05, 10.10.06, 10.10.07, 10.10.08, 10.10.09, 10.10.10, 10.10.11, 10.10.12, 10.10.13, 10.10.14, 10.10.15, 10.10.16, 10.10.17, 10.10.18, 10.10.19, 10.10.20, 10.10.21, 10.10.22, 10.10.23, 10.10.24, 10.10.25, 10.10.26, 10.10.27, 10.10.28, 10.10.29, 10.10.30, 10.10.31, 10.10.32, 10.10.33, 10.10.34, 10.10.35, 10.10.36, 10.10.37, 10.10.38, 10.10.39, 10.10.40, 10.10.41, 10.10.42, 10.10.43, 10.10.44, 10.10.45, 10.10.46, 10.10.47, 10.10.48, 10.10.49, 10.10.50, 10.10.51, 10.10.52, 10.10.53, 10.10.54, 10.10.55, 10.10.56, 10.10.57, 10.10.58, 10.10.59, 10.10.60, 10.10.61, 10.10.62, 10.10.63, 10.10.64, 10.10.65, 10.10.66, 10.10.67, 10.10.68, 10.10.69, 10.10.70, 10.10.71, 10.10.72, 10.10.73, 10.10.74, 10.10.75, 10.10.76, 10.10.77, 10.10.78, 10.10.79, 10.10.80, 10.10.81, 10.10.82, 10.10.83, 10.10.84, 10.10.85, 10.10.86, 10.10.87, 10.10.88, 10.10.89, 10.10.90, 10.10.91, 10.10.92, 10.10.93, 10.10.94, 10.10.95, 10.10.96, 10.10.97, 10.10.98, 10.10.99, 10.11.00, 10.11.01, 10.11.02, 10.11.03, 10.11.04, 10.11.05, 10.11.06, 10.11.07, 10.11.08, 10.11.09, 10.11.10, 10.11.11, 10.11.12,

Mocne wejście

czyli „Sawa” i „Modny Strój”

Zakład Przemysłu Odzieżowego „Sawa” w Warszawie znalazł takiego współnika w Łomży, który w ciągu półtora roku postawił budynek produkcyjny, zgromadził obsadę stanowisk (w sumie — 20) i wystartował z bielizną pościelową. Następnie przeszedł do bluzek, spodni, piżam. Niedawno „umundurował” całą Łomżę i pół województwa w krótkie, a ma jeszcze w rezerwie męskie szlafroki afławsowe, na ciepłe rodzinne wieczory. „Tak krawiec krąży...”, a materiałów wciąż niedostatek, choć „Fasty” niedaleko i „Narew” w zasięgu ręki. W luzach czasowych krociźnie zakładu realizują zamówienia rzemieślników, np. przygotowują wykroje rękawic roboczych.

W NAGRODĘ za tak udane przedsięwzięcie spółkowe CZSS, którego zarząd uczestniczył w uroczystym otwarciu zakładu, premii „Społem”, Okręgową Spółdzielnię Handlowo-Usługową patronackim sklepem swego zakładu produkcji konfekcji „Modny Strój”.

Tak więc po „Sawie” przy ul. Buczka OSHU dorobiło się drugiego sklepu — przy ul. Malachowskiego — lecz ani towary własnej produkcji, ani przysyłane przez „Modny Strój” nie wystarczają na ich potrzeby i ciągle zaopatruje, zwłaszcza że rynek łomżyński, wyjątkowo nasycony twardą walutą, jest ogromnie chłonny. Trzeba ją zdobywać na targach, giełdach branżowych i bezpośrednio u producentów.

— Kontakt w handlu — mówi prezes, Jan Rutkowski — są najważniejsze. Jego efekty ponadto zależą od woli działania oraz umiejętności liczenia i przewidywania skutków wszelkich posunięć.

Towar spółdzielni zdobywa nie tylko dla siebie, ale i dla PSS-ów, zgodnie z umowami zaopatrzeniowymi, a jeśli dysponuje jego nadmiarem, może sprzedać dowolne placówki handlowe na terenie kraju, włącznie z prywatnymi sklepikami. Zasady rozdziału deficytowych produktów ustala tzw. rada użytkowników, złożona z przedstawicieli PSS-ów, natomiast w przypadku innych prowadzi się także sprzedaż aktywną bezpośrednio w sklepach.

Pozycja hurtu może się tylko umniejszać, nigdy na odwrót — zapewnia wiceprezes ds. handlu i usług, Wiesław Debiński. — Wyszczególniamy hurtownik jest lepszym partnerem dla dużego producenta, zaś detalistom oszczędza.

Najlepsi

Polski Czerwony Krzyż w woj. łomżyńskim zrzesza ponad 37 tys. członków. Najprężniej działają: szkolne kółka PCK m.in. w SP nr 4 w Łomży, SP nr 4 w Grajewie i SP w Kalinowie Czosnowie oraz w Studium Medycznym w Kolnie oraz zakładowe: w Przedsiębiorstwie Produkcji Elementów Budowlanych „Fadom” w Łomży, Powiatowej Spółdzielni Spożywców w Grajewie, Gminnej Spółdzielni w Siawiskach i w Urzędzie Gminy w Szeplowie.

Do najbardziej aktywnych klubów Honorowego Dawcy Krwi należą kluby HDK w Osowcu, Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Narew” w Kisielnicy (przy tamtejszej Ochotniczej Straży Pożarnej) i przy Zarządzie Rejonowym PCK w Grajewie. (jc)

Co się buduje w Zambrowie?

W Zambrowie sporo się buduje. Szkoła Podstawowa 5 rozbudowywana jest o osiem izb lekcyjnych i szatnię. Wykonawcą — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego. Rozpoczęto budowę przychodni specjalistycznej o 21 gabinetach w osiedlu mieszkaniowym „Wschód”. Na ten cel przeznaczył środki Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Pomyślano również o rozbudowie szpitala.

Trwa remont generalny szpitala przy ul. Fabrycznej. Kontynuuje się budowę pawilonu handlowego w osiedlu „Wschód”.

Obecnie Zambrow liczy ponad 21 tys. mieszkańców. Miasto do dalszego rozwoju potrzebne są przede wszystkim: oczyszczalnia ścieków (jest ona w budowie), nowe ujęcie wody ze stacji uzdatniania (w końcu tego roku zostanie sfinansowana) oraz zwiększenie ciepłowni (modernizowana jest już istniejąca). (jc)

W kilku wierszach

Od 15 bm. w Miejskim Domu Kultury w Augustowie czynna jest wystawa malarstwa (całkowicie pełna i kwiaty) plastyka amatorska, Holenderskiej szkoły z Szechebri. Ekspozycja obejmuje również malarstwo w górnym.

Jak nie stracić odrębności ale i wspólnego celu?

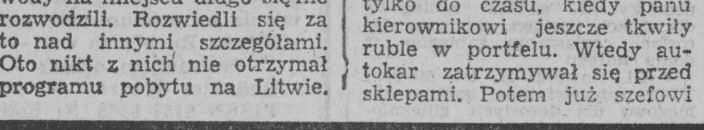
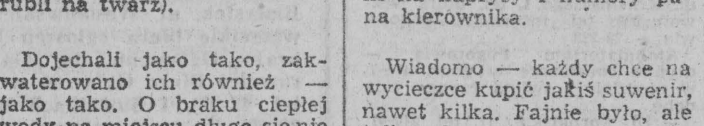
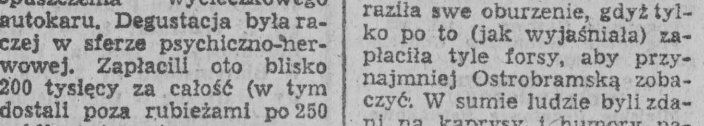
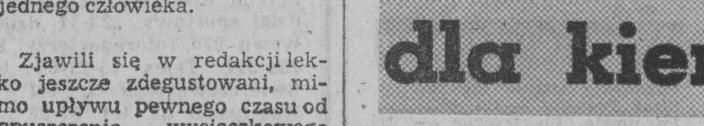
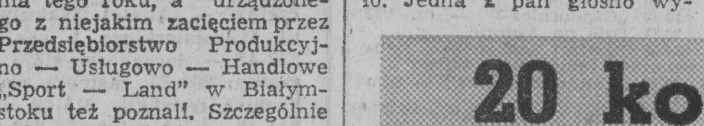
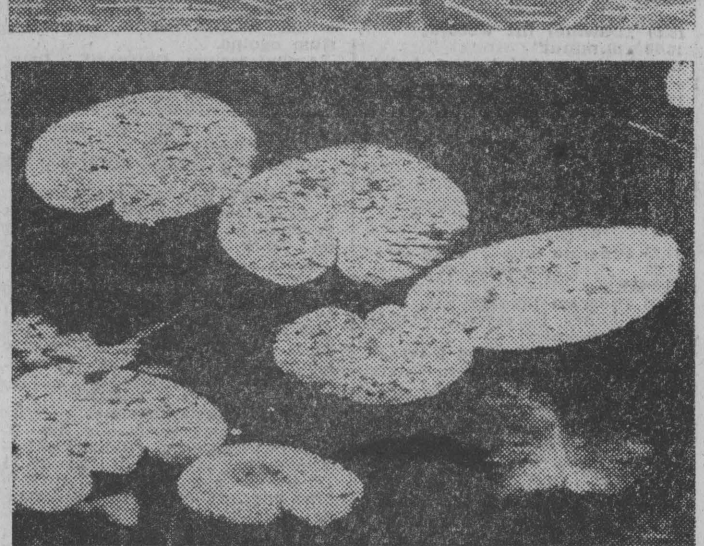
Pytanie to zadawane jest dziś w wielu środowiskach, zróżnicowanych pod względem politycznym, społecznym, politycznym. Ostatnio, 18 bm. połączyła na temat aktualnej sytuacji w środowisku wiejskim, szczególnie wśród młodych jego reprezentantów, wymieniono na spotkaniu kierownictwa wojewódzkiej Instancji ZSL i Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej. Dyskusje prowadzone głównie w aspekcie przemian dokonujących się w ruchu ludowym. Wymaga to nowego — akcentowanego na spotkaniu — w każdym razie zmodyfikowanego modelu współpracy między tymi organizacjami.

Wskazywano przy tym na wspólny rodowód ZSL i ZMW jako organizacji wchodzących w skład szeroko rozumianego ruchu ludowego. Wypowiadający się na ten temat podkreślali konieczność podejmowania — przy zachowaniu pełnej samodzielności ZMW — wspólnych działań na rzecz rozwoju rolnictwa, łomżyńskich wsi, zachowania i wzbogacenia jej dorobku kulturalnego oraz obrony godności jej mieszkańców. (nom)

W objęciach fal

GDY stracić je, dopiero docenić skarbi — Te może nazbyt patetyczne słowa są jedynie namysłami odczuć tych, którym — obojętnie, traf czy świadomy wybór — pozwolił podpaść przepłynąć przez Ziemię Łomżyńską Biebrę. Rzeka, do której niepodobna jest żadna inna.

Bodaj jedyny to bowiem rezerwu, gdzie człowiek nie zdążył popisać się swymi technicznymi ambicjami i zdolnościami. Pozwolił raczej po prostu trwać. Poddawał się prawdom natury bez jej popędzania, uciekania, wspomaganiania. Co z reguły kończy się dla niego samego fiasko.

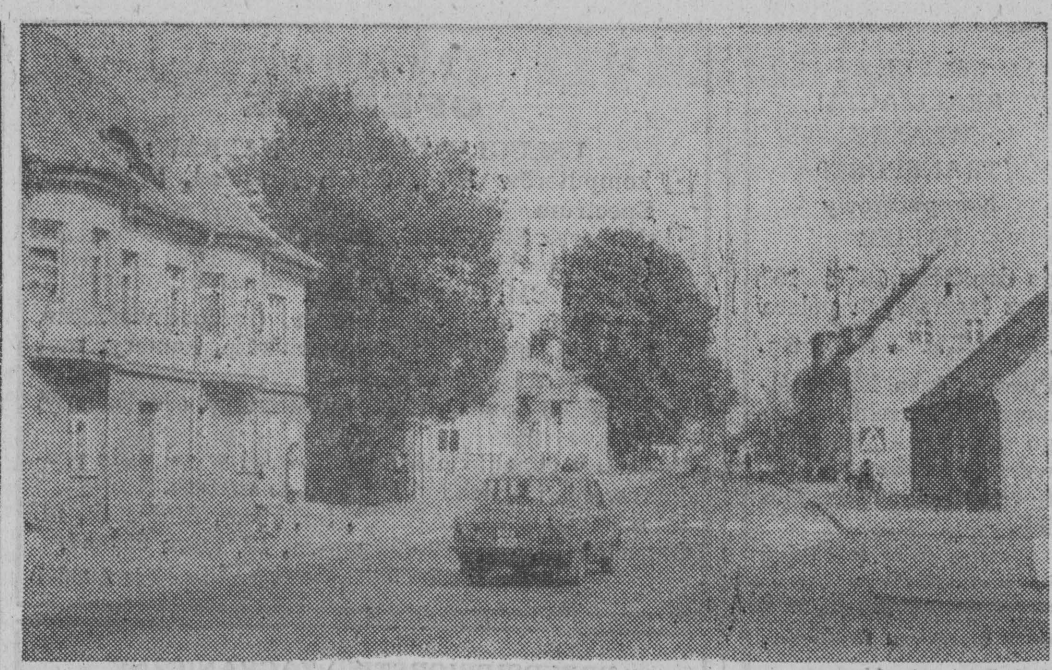
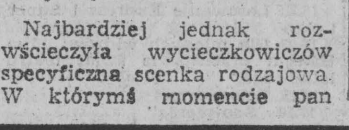
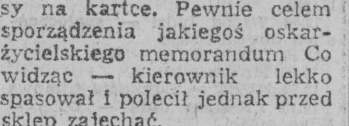
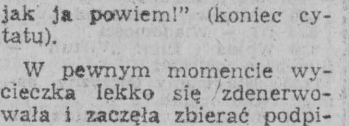
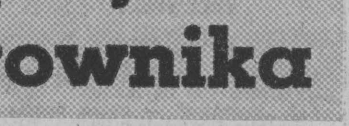
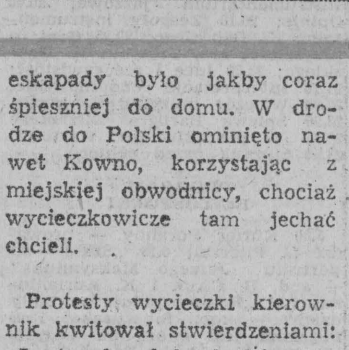


Ograniczyć się raczej do pokornego podziwiania. Choćby i łabędzi. Zrywających się malowniczymi szlifami kaczek. Drzew kłaniających się nisko, uniżenie wodzie. Nenufarów. Roślin, których nazw zapomniałem. Brzoźgów z wyciętymi norami jakichś stworów. Płatanów drzew i krzewów przypominających budowle obronne. Unoszące się o poranku opary. Nawet jeśli naraz stracimy orientację, gdzie kończy się woda tafia, a gdzie zaczyna ląd.

Przymknijmy natomiast oczy na ślady nadgorliwców, którzy chcieli koniecznie ułagodzić Biebrę, mając na zbyciu nie swoje pieniądze. Na udekorowanie przez superdowcipistów — opakowaniami po sucharach — galerie. Na ludzkich drapieżnikach, których nie i nikt nie przekona, iż Biebra nie jest ich indywidualnym magazynem darmowych ryb, wymownych pod osłoną nocy.

Jeśli udało ci się zachować bodaj odrobine wrażliwości, popłynij tą rzeką. Może tam przypomnisz, że rzeczywistość, w której trwasz nie musi sprządać się do kolejowego pociągu, łoków i kuksanów — Odczepiasz się. Twój proszę, zapomnij ten jeden raz, że wciąż chcesz być Panem świata... (nom)

Fot. GABOR LÖRINCZY



Orzysz w obiektywie.

Fot. JAN CIEŁUSZECKI

Trzynasta inauguracja MOD

Z dyplomem do klubu

— Uważam, że dwa lata spędzone przeze mnie na zajęciach **Zaocznego Studium Oświaty i Kultury Dorosłych** nie były stracone — stwierdza Anna S., która otrzymała właśnie dyplom ukończenia studium. Ceniłam zwłaszcza zajęcia praktyczne. Dla przykładu Kazimierz Derkowski, prowadzący metodykę i organizację działalności kulturalno-rozrywkowej polecał nam przygotowanie scenariusza imprezy, a później już w plenerze czy w klubie badał jak to nam wyszło. Podobnie robił Wiesław Dąbrowski. Dla słuchaczy studium pracujących przecież już w klubach, teatrach czy filharmonii był to znakomity sprawdzian, a jednocześnie konkretna pomoc.

Od trzynastu lat działa w Białymstoku **Miejsze Wydział Ośrodek Dydaktyczny** kształcący słuchaczy studium oświaty i kultury dorosłych. W sobotę rozpoczęły się kolejne zajęcia. Grupa absolwentów otrzymała świadectwa ukończenia, a młodzi koleży zacytowali naukę — indeksy.

Pracując w tzw. głębokim terenie — mówi Małgorzata O., w miejscowości, gdzie jest jedynie świetlica „Ruch” — którą prowadzi biblioteka w prywatnym pomieszczeniu. Napotykać więc na różne trudności w przygotowywaniu zwykłych spotkań. Liczę więc, że zdobędę praktyczne wskazówki. Potrzebna mi na przykład wiedza z teatrolologii i konkretne porady jak zorganizować spektakle lalkowe dla dzieci, do jakiego repertuaru sięgnąć.

Od kilku lat białostockim studium kieruje Kazimierz Derkowski, który wspólnie z wykładowcami poszukuje nowych form pracy. Prawie rok temu — mówi Małgorzata O., w miejscowości, gdzie jest jedynie świetlica „Ruch” — którą prowadzi biblioteka w prywatnym pomieszczeniu. Napotykać więc na różne trudności w przygotowywaniu zwykłych spotkań. Liczę więc, że zdobędę praktyczne wskazówki. Potrzebna mi na przykład wiedza z teatrolologii i konkretne porady jak zorganizować spektakle lalkowe dla dzieci, do jakiego repertuaru sięgnąć.

Pierwszym burmistrzem w Pisz został **FRYDERYK CZARNIEWSKI**. Podczas wojen szwedzkich zamek dwukrotnie odparł ataki wojsk tatarskich. W 1897 r. odbyło się spotkanie elektorów Fryderyka III z Augustem II, połączone z wielkimi łowami. Wówczas wybito wszystkie żubry w Puszczy Piskiej.

W XIX w. na ziemi piskiej, podobnie jak na całym Mazurach, toczyła się walka z germanizacją w obronie języka polskiego i kultury. W Pisz urodził się **GUSTAW GIZEWICZ**, jeden z najwybitniejszych bojowników o polskość Mazur oraz **JERZY PISANSKI**, autor pierwszego opracowania dziejów księzi polskiej w Prusach.

W Pisz działała oficyna drukarska **ANTONIEGO GASIOROWSKIEGO**, drukująca materiały o treści religijnej w języku polskim, przyczyniając się tym samym do utrwalenia języka polskiego wśród miejscowej ludności.



Pięćdziesiąt osób zostało rozstrzelanych przez hitlerowców w odwet za akcję partyzancką przeciwko posterunkowi żandarmerii w Lipsku nad Biebrą. Mieszkańcy nadbiebrzańskości grodu wybudowali pomnik „Poległym za Polskę”. Znajduje się on w północnej części rynku.

Raport o stanie rolnictwa

Z informacji Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa UW wynika, że w Łomżyńskim w ciągu minionych 8 miesięcy produkcja rolnicza zaczęła się nieco opóźniać. Już do 7 września rolnicy zebrali z pola całosć zbóż (z 210 327 ha) oraz drugą pokos siana (z 40 884 ha). Do punktów skupu zawieźli 32 166 t ziarna, tj. o 1715 t więcej niż w tym samym okresie ub. r. Natomiast o ok. 360 t niższe są dostawy kwalifikowanego ziarna siewnego, mimo wzrostów cen (np. za pszenicę wysokogłusową płaci się 25 250 zł, za ogólnoużytkową — 23 300, za żyto — 19 150, a pszenżyto — 18 750).

Ziemniaków rolnicy zebrali do 11 bm. zaledwie 13 proc. (tj. z powierzchni 9 400 ha), a sprzedali 45 911 t o zawartości skrobi 18,89.

Niestety, skup żywności rzekomo był niższy niż rok temu, o czym świadczy wskaźnik dynamiki: 80,7 (trochę chętniej — 85,4, była 70,4, żywności — 95,7). Jedynie skup mleka o 4,9 proc. przeszedł ubiegłoroczny. Zastanawiający jest fakt najniższej wyceny półtury przez PSS w Łomży, które płaci po 3000 zł za kg, podczas gdy inni sku-

rocznie modyfikuje program. Studium zaczynało od organizacji pracy kulturalno-oświatowej, a ostatnio prowadzi zajęcia z „teatru lalek”, z filmu i fotografii. Znalazli się również wykładowcy, którzy prowadzą zajęcia z historią tańca i jego praktyczną nauką oraz zbliżają tajemnic choreografii.

Przez studium przewinęło się już 300 słuchaczy. Dyplomy otrzymali nie tylko pracownicy kultury z województwa białostockiego i ościennych.

Inauguracja kolejnego roku stała się okazją do porozmawiania o zmieniającej się sytuacji w kulturze.

Nasza dewiza będzie podanie słuchaczom jak najmniej teorii i informacji, a prowadzenie jak najwięcej zajęć bezpośrednio w terenie. Chcemy wspólnie przygotowywać ciekawe imprezy, w organizowaniu spektakli i widowisk oraz na bieżąco badać potrzeby środowisk — stwierdził na inauguracji dyrektor MOD Kazimierz Derkowski. (kp)

Od kilku lat białostockim studium kieruje Kazimierz Derkowski, który wspólnie z wykładowcami poszukuje nowych form pracy. Prawie rok temu — mówi Małgorzata O., w miejscowości, gdzie jest jedynie świetlica „Ruch” — którą prowadzi biblioteka w prywatnym pomieszczeniu. Napotykać więc na różne trudności w przygotowywaniu zwykłych spotkań. Liczę więc, że zdobędę praktyczne wskazówki. Potrzebna mi na przykład wiedza z teatrolologii i konkretne porady jak zorganizować spektakle lalkowe dla dzieci, do jakiego repertuaru sięgnąć.

Pierwszym burmistrzem w Pisz został **FRYDERYK CZARNIEWSKI**. Podczas wojen szwedzkich zamek dwukrotnie odparł ataki wojsk tatarskich. W 1897 r. odbyło się spotkanie elektorów Fryderyka III z Augustem II, połączone z wielkimi łowami. Wówczas wybito wszystkie żubry w Puszczy Piskiej.

W Pisz działała oficyna drukarska **ANTONIEGO GASIOROWSKIEGO**, drukująca materiały o treści religijnej w języku polskim, przyczyniając się tym samym do utrwalenia języka polskiego wśród miejscowej ludności.



Pięćdziesiąt osób zostało rozstrzelanych przez hitlerowców w odwet za akcję partyzancką przeciwko posterunkowi żandarmerii w Lipsku nad Biebrą. Mieszkańcy nadbiebrzańskości grodu wybudowali pomnik „Poległym za Polskę”. Znajduje się on w północnej części rynku.

Raport o stanie rolnictwa

Z informacji Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa UW wynika, że w Łomżyńskim w ciągu minionych 8 miesięcy produkcja rolnicza zaczęła się nieco opóźniać. Już do 7 września rolnicy zebrali z pola całosć zbóż (z 210 327 ha) oraz drugą pokos siana (z 40 884 ha). Do punktów skupu zawieźli 32 166 t ziarna, tj. o 1715 t więcej niż w tym samym okresie ub. r. Natomiast o ok. 360 t niższe są dostawy kwalifikowanego ziarna siewnego, mimo wzrostów cen (np. za pszenicę wysokogłusową płaci się 25 250 zł, za ogólnoużytkową — 23 300, za żyto — 19 150, a pszenżyto — 18 750).

Ziemniaków rolnicy zebrali do 11 bm. zaledwie 13 proc. (tj. z powierzchni 9 400 ha), a sprzedali 45 911 t o zawartości skrobi 18,89.

Niestety, skup żywności rzekomo był niższy niż rok temu, o czym świadczy wskaźnik dynamiki: 80,7 (trochę chętniej — 85,4, była 70,4, żywności — 95,7). Jedynie skup mleka o 4,9 proc. przeszedł ubiegłoroczny. Zastanawiający jest fakt najniższej wyceny półtury przez PSS w Łomży, które płaci po 3000 zł za kg, podczas gdy inni sku-

SPORT

Zwycięstwo J. Sowy

Ponad 120 młodzików walczyło w Warszawie o zwycięstwo w ogólnopolskim występie kolarskim „Syrakuzi”. Na I etapie o długości 100 km Jerzy Sowa z Mamm Giżycko przyciął w dużej grupie nie tracąc do zwycięzcy.

Natomiast na II etapie (długość 120 km) triumfował bezapelacyjnie Sowa i wygrał w klasyfikacji generalnej.

Z dworu królowej sportu

W Warszawie na stadionie Skry rozegrane zostały lekkoatletyczne mistrzostwa makroregionu młodzików. Dobrze reprezentowały się zawodniczki Zorzy Łomża.

W pchnięciu kulą zwyciężyła Jolanta Dunaj — 12,06, a szóstą była Ewa Truskowska — 9,74. W biegu na 100 m Agnieszka Mieczkowska zameldowała się na drugiej pozycji — 3,07. W trzecie oszczepem Ewa Witkowska wywalczyła drugie miejsce — 30,24, a w biegu na 300 m na czwartej pozycji uplasowała się Marzena Poznańska — 43,97.

Awansowali

Zakończył się w Łidzbarku I etap turniej klasyfikacyjny juniorów i juniorek młodszymi w tenisie stołowym. Trzech reprezentantów Narwi Łomża awansowało do finału, który odbędzie się wkrótce w Przemyślu. W kategorii juniorów młodszymi zwyciężył Maciej Tarnacki przed Maciejem Dobrowolskim. Natomiast w kategorii juniorek zwyciężyła Sasińska (PST Elk) była trzecia.

W Łomży

Final ognisk TKKF

W Kolnie i Zambrowie zakończyły się półfinałowe turnieje piłki nożnej ogólnopolskich klubów młodzieży. W Kolnie zwyciężyły zespoły Piłkarskiej Akademii Grajewo, wyprzedzając Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego w Łomży i Fabrykę Przyrządów i Uchwyty w Kolnie. W Zambrowie triumfowały Zambrowskie Zakłady Przemysłu Wełnianego przed LZPB „Narew” Łomża.

Final rozegrany zostanie w sobotę, 23 bm. w Łomży.

Startuje Puchar Polski

Dziś, 20 bm. rozpoczyna się w woj. suwalskim pierwsza runda pucharowego Pucharu Polski.

Zmierzą się: Teccia Orzech — Wigry Suwałki, Piast Rakowo — Czarni Olecko, Olimpia Miłki — Nida Ruciane Nida, Polonez Nowa Wieś — RKS Wiertel, Sparta Augustów — Wigry II Suwałki, Węgoria Węgorzewo — Mazur Pisz, Włostun Kruklanki — LZB Leża, Złota Weźnia — Ruch Góral, Znicz Kowale Oleskie — Męprzet Orzysz, TKKF Suwałki — Znicz Biała Piska, Pogon Bania Mazurska — Orkan Drygajło, Biebra Lipsk — Mazur Wydmyny, LZS Góral — Mazur II Elk, Piomied Woszczyno — Pomorzanica Sejny, Jurand Bemowo Piskie — Mazur Elk. Wszystkie mecze o godz. 15. Pogon Ryn — Mamry Giżycko (godz. 10).

Również dziś na stadionie w Żuku rozegrany zostanie mecz eliminacyjny do XVI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży pomiędzy reprezentacją Suwałki i Łomży. Początek o godz. 13.

Piłkarska klasa „M” juniorów

Polonez W-wa — Gwardia W-wa 6:0, Gwardia Szczepno — Olimpia W-wa 0:1, Włokniarz B-stok — Drukarz W-wa 1:2, Mawianka Mawa — Stomil Olsztyn 2:1, Jagiellonia — Warmia Olsztyn 1:3, Gwardia B-stok — Ursus W-wa 2:2.

1. Warmia	10:0	23:4
2. Gwardia B-stok	8:2	23:9
3. Polonez	7:3	16:8
4. Olimpia	7:3	8:3
5. Mawianka	6:4	8:17
6. Hutnik	5:3	8:5
7. Agrykola	5:3	6:3
8. Drukarz	5:5	8:9
9. Włokniarz B-stok	5:5	7:10
10. Stomil	4:6	7:9
11. Gwardia Sz.	2:8	3:7
12. Jagiellonia	2:8	7:13
13. Ursus	2:8	6:16
14. Gwardia W-wa	0:10	1:19

Klasa okręgowa

Grupa suwalska: RKS Wiertel — Wigry II 1:3, Piast Rakowo — Teccia Orzech 3:3, Jurand Bemowo Piskie — Znicz Biała Piska 6:1, Pogon Bania Mazurska — Orkan Drygajło 6:3, Czarni Olecko — Pomorzanica Sejny 3:0, Mazur Wydmyny — Olimpia Miłki 1:2, Mecz Piast Rakowo — Węgoria Węgorzewo przerywany na inny termin.

1. Czarni	6:2	17:9
2. Mazur II	6:2	11:7
3. Mazur W.	5:2	10:6
4. Jurand	5:3	12:8
5. Wigry II	5:3	9:7
6. Teccia	4:4	11:3
7. Orkan	4:4	12:10
8. Pogon	4:4	10:8
9. Olimpia	4:4	10:14
10. Piast	3:3	10:10
11. Pomorzanica	3:5	5:10
12. Węgoria	2:4	5:7
13. Wiertel	1:7	10:15
14. Znicz	1:7	4:13

Po wakacyjnej przerwie znane zostają w klubie PSS „Hermes” (Rynek Kościuszk 15) popularne turnieje brydżowe par. Aktualnie na czele klasyfikacji długofalowej znajduje się Mirosław Morchat, który minimalnie wyprzedza Stanisława Plekuta i Janusza Szydlowskiego.